

Kurier Czaplinecki

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

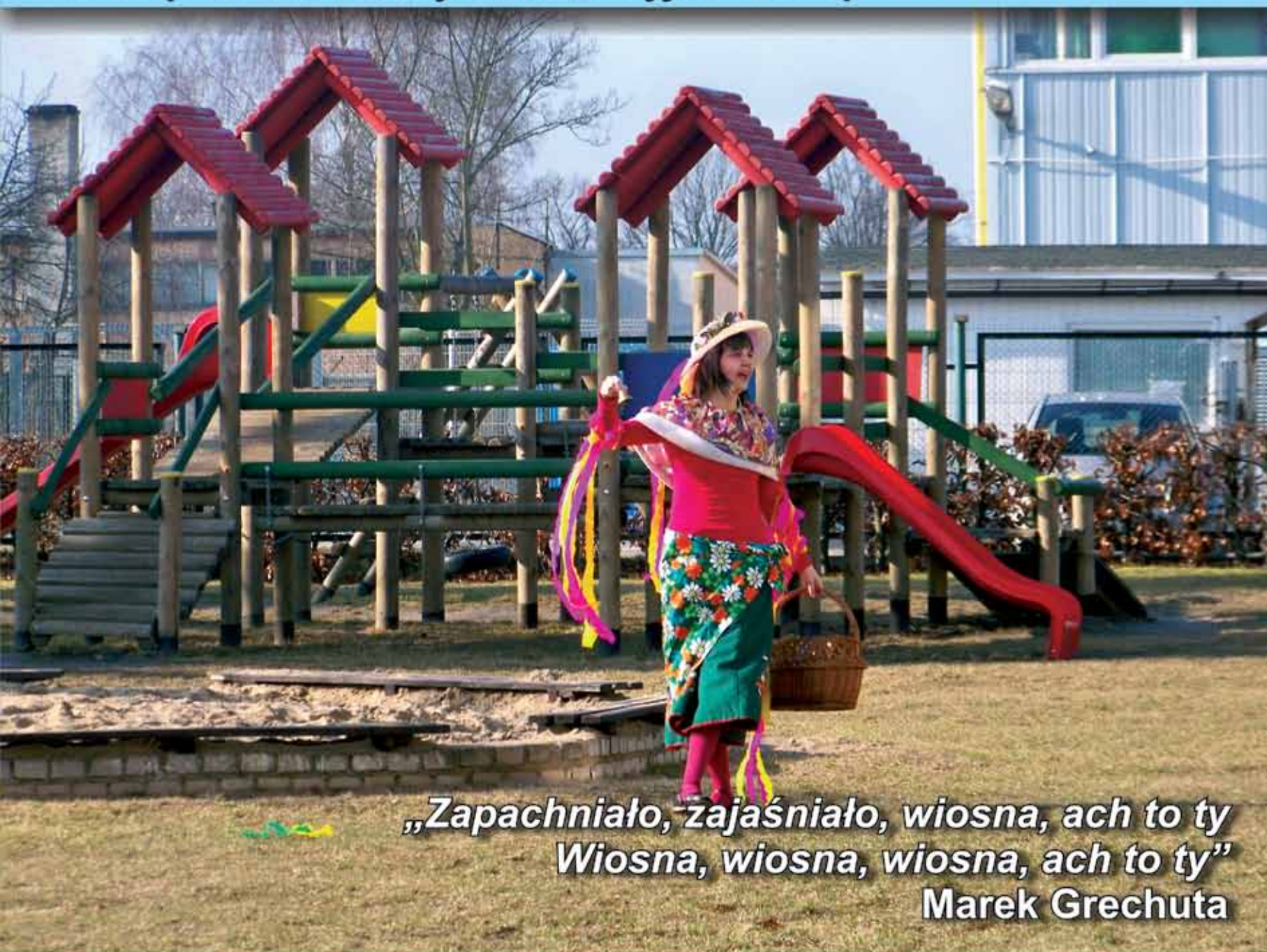
Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka

NR 55

Marzec 2011



ISSN 1896-9518



**„Zapachniało, zajaśniało, wiosna, ach to ty
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty”
Marek Grechuta**

W NUMERZE:

- „Wojna przyniosła im lzy, strach i cierpienie”;
- Mieszkanie potrzebne od zaraz;
- 100 dni;
- Targi pracy i edukacji;
- Kiwanis International Klub Czaplinek;
- Zrozumieć alkohol;
- Od drukarni do drogerii;
- Pan Jurek

- Mama sobie, dziecko sobie;
- Ferie na sportowo;
- 200 tulipanów;
- Wielkie marzenia w małym mieście;
- Czaplinecka trylogia;
- Działaj lokalnie;
- Dzień uśmiechu;
- Ile jest wody w wodzie?;

- Wieści z sesji;
- Błędy i wypaczenia cz. III;
- Wiersze Anny Szrajner;
- Turystyczny rekonesans.

ALFA - CENTRUM FINANSOWE

Czaplinek, ul. Czarnkowskiego 9, tel. 094 375 53 53

KREDYTY - kilkanaście banków w jednym miejscu;
TŁUMACZENIA - wszystkie języki, czas realizacji 3 dni;
ODSZKODOWANIA - jeśli miałeś wypadek, potrzebujesz profesjonalnej pomocy prawnej.

Zapraszamy pn.-pt. 8.00-18.00, sob. 9.00-13.00

WULKANIZACJA AUTO USŁUGI

- wymiana opon
- komputerowe wyważanie kół
- sprzedaż opon nowych i używanych

78-550 Czaplinek, ul. Złocieniecka 2
 tel. 694 887 929, 694 626 845



SKLEP OGRODNICZNO-ZOOLOGICZNY

Poleca:

- sprzęt AGD
- cebulki i nasiona kwiatów
- karma dla zwierząt
- art. turystyczne

Czaplinek, ul. Sikorskiego 10 (deptak)
 Zapraszamy: pn.-pt. 10.00-18.00, sob. 10.00-14.00



Biuro Rachunkowe BT

Tadeusz Berczyński
 Biegły rewident upr. nr 167/5416

Podmiot uprawniony do badania sprawozdań finansowych

Ponadto świadczymy usługi w zakresie:

- prowadzenie ksiąg rachunkowych i podatkowych
- doradztwa podatkowego
- doradztwa w zakresie organizacji rachunkowości
- wypełniania rocznych zeznań podatkowych

78-550 Czaplinek
 ul. Kochanowskiego 20/13
 tel./fax 94/ 375 56 71

Kom. 605 210 029
 e-mail: btbiuro@onet.pl
 www.btbiuro.pl



Kurier Czaplinecki

Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinki

CZYTAJ „KURIER CZAPLINECKI”
 w wersji elektronicznej
 do pobrania na stronach:
www.kurierczaplinecki.dsi.net.pl
www.dsi.net.pl
www.czaplinek.pl

I Ty możesz wesprzeć wydawanie Kuriera Czaplineckiego
 Zamieszczając reklamę, ogłoszenie, życzenia, itp.
 Ceny w stopce redakcyjnej.
Nie wierzysz? zadzwoń!
 tel. 602 531 586, e-mail: redakcjakuriera@wp.pl



TOLLAN

tollan@wp.pl Janusz Ważny

- usługi remontowe
- montaż

RATY!!!

- DRZWI
- MARKIZY
- ROLETY, ZALUZJE
- BLACHY DACHOWE
- SYSTEMY RYNNOWE
- BRAMY GARAZOWE
- PARAPETY

78-550 Czaplinek, ul. Grunwaldzka 7
 tel./fax: 94/ 375 58 75, kom. 694 845 051
 pn - pt 9.00 - 17.00 so. 9.00 - 15.00



Ośrodek Szkolenia Kierowców

Waldemar Krężel

CZAPLINEK
 ul. Gdańska 9A

ZŁOCIENIEC
 ul. Kręta 21

tel. 94/ 375 43 69, kom. 602 472 205



tel. kom. 600 752 332

78-550 CZAPLINEK, ul. Wąska 7

moto-fung

- DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA SILNIKA I POJAZDU
- systemy: ABS, SRS, ESP, AIRBAG
- MECHANIKA POJAZDOWA
- ELEKTROMECHANIKA
- AUTO-ALARMY
- NAPEŁNIANIE KLIMATYZACJI



Zakład Usług Elektrycznych

Miernik - Instalacje i Pomiary Elektryczne

Oferuje usługi elektryczne:

- Wykonawstwo instalacji elektrycznych, antenowych, domofonowych, sieci komputerowych
- Pomiary elektryczne odbiorcze i eksploatacyjne: ochrony przeciwporażeniowej, natężenia oświetlenia, rezystancji izolacji, impedancji pętli zwarcia, sprawdzenia wyłączników różnicowoprądowych, rezystancji uziemienia, rezystywności gruntu
- Projektowanie instalacji
- Remonty i naprawy
- Ogrzewanie elektryczne
- Montaż i instalacja urządzeń, sprzętu

mgr inż. Hubert MIERNIK
tel. 887 968 334
 Złocieniec, ul. Nowa 1/2 e-mail: hubert.miernik@poczta.fm

SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY

"U WOJTKA"

Oferuje zawsze świeże produkty w atrakcyjnych cenach.

Przyjdź i przekonaj się Sam!

ZAPRASZAMY!

W ofercie m.in.:

- Artykuły Spożywcze
- Pieczywo
- Słodycze
- Piwo
- Karty Telefoniczne
- Chemia

ZAPRASZAMY DZIECI I MŁODZIEŻ ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ... SKLEP TUŻ OBOK SZKOŁY CZAPLINEK, UL. BEMA 1



„Wojna przyniosła im łzy, strach i cierpienie”

Uroczystości 3. marca, jak co roku tego dnia, mają na celu oddanie hołdu walczącym oraz ofiarom tragicznego okresu dla mieszkańców Czaplinka. To także okazja do wspomnień i refleksji nad złem, które niesie wojna. Często doświadczali go zupełnie niewinne osoby, również i dzieci. Wojna odebrała im dzieciństwo, a w zamian przyniosła łzy, strach i cierpienie. Żonom zabrała mężów, a dzieciom ojców. Szybko musiały dorosnąć.



Były przemówienia i modlitwa. I choć ludzi było dużo, to głównie byli to przedstawiciele różnych instytucji oraz szkół. Niektórzy narzekali, że przyszło tak mało zwykłych mieszkańców. Ci, którzy przyszli, podkreślali, że mało jest obecnie w ludziach patriotyzmu i dlatego w takich uroczystościach należy uczestniczyć, pielęgnować pamięć o tych, dzięki którym teraz żyjemy w wolnym kraju. To właśnie dlatego co roku 3. marca trzeba przychodzić na czaplinecki rynek, by świętować chwile związane z rocznicą Powrotu Polskości na Pomorze. Tego roku mieszkańcy naszego miasteczka obchodzili 66. Rocznice Wyzwolenia Czaplinka.



Godzina 10.00 zapoczątkowała uroczystość. Burmistrz Czaplinka – Adam Kośmider przywitał wszystkich zgromadzonych. Następnie wystąpił Zbigniew Januszaniec, który w sercach obywateli obudził historię ich miasta, odczytując referat okolicznościowy. Wszyscy z uwagą słuchali i wspominali bohaterów, którzy walczyli za Czaplinek. Płk Jacek Papiewski odznaczył w imieniu Prezydenta RP medalem „Gwiazdy Afganistanu” dwóch żołnierzy Narodowych Sił Rezerwowych: st. plut. rez. Mariusza Kucabę oraz sierż. rez. Dariusza Białkowskiego. Myśleliśmy, że to już koniec części oficjalnej, dlatego skierowaliśmy się do kościoła. Tymczasem po

kilku minutach poinformowano nas o trwającym już biegu ulicznym, który odbył się dla uhonorowania bohatera walk o Czaplinek chor.



Kazimierza Masłowskiego. Wzięły w nim udział dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej oraz Gimnazjum w Czaplinku. W biegu uczestniczyły 52 osoby. Miały nie lada wyzwanie - trasa rozpo-



czyniała się przy pomniku Papieży, biegła ulicą Jezioną, Sikorskiego aż do mety – na Rynek. Nasi uczestnicy nie dawali po sobie poznać zmęczenia, wiedzieli, że biegą w hołdzie dla ludzi, którzy przyczynili się do wyzwolenia naszego miasta. Każdy z zachwytem śledził zawodników. Koniec! Mamy zwycięzców. 1. honorowe miejsce przyznano Jakubowi Giwojnowi, 2. miejsce zdobył Daniel Hilla, natomiast 3. Sebastian Dąbrowski.

Uroczystościom towarzyszyła również prezentacja sprzętu wojskowego oraz promocja Narodowych Sił Rezerwowych i Zawodowych Służb Wojskowych. Sprzęt prezentowała 2. Brygada Zmechanizowana ze Złocieńca, Wojskowa Komenda Uzupełnień w Szczecinku oraz Batalion Saperów z Dziwnowa. Batalion ten zachwylił mieszkańców, szczególnie tych najmłodszych, pokazem unieszkodliwiania bomby z udziałem robota. Wszyscy w skupieniu obserwowali każdy jego ruch.

Po ciekawej prezentacji radzenia

sobie z bombą udaliśmy się na modlitwę za bohaterów. Gdy wybiła godzina 10.45 mieszkańcy udali się do Kościoła pw. Podwyższenia Krzyża

Świętego, gdzie odprawiona została uroczysta Msza Święta w intencji Ojczyzny z udziałem kompanii honorowej 2. Brygady Zmechanizowanej im. Józefa Piłsudskiego oraz pocztów sztandarowych: Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych, LO w Czaplinku im. 3 Dywizji strzelców Karpackich, Zasadniczej Szkoły Zawodowych im. Stefana Czarneckiego, Gimnazjum Towarzystwa Salezjańskiego Ośrodka Wychowawczego w Trzcińcu oraz Ochotniczej Straży Pożarnej z Czaplinka, Kluczewa, Trzcińca, Siemczyna, Broczyna. Podczas

Mszy mogliśmy posłuchać występów orkiestry dętej z Drawska Pomorskiego pod kierunkiem kapelmistrza Tomasza Stawickiego. Kościół zapelniony był po brzegi, a uczestnicy Mszy w spokoju i w skupieniu modlili się za poległych i ich rodziny.

Nie jeździły samochody, Czaplinek ucichł... Była to chwila refleksji i zadumy, gdy ludzie przemaszerowali ulicami miasta na Cmentarz Komunalny. Uczestnicy wspólnie z ks. proboszczem Mirosławem Kurkiewiczem jeszcze raz odmówili modlitwę za poległych. Następnie władze gminy, przedstawiciele zakładów pracy, organizacji pozarządowych, uczniowie, przedszkolaki oraz mieszkańcy złożyli kwiaty i znicze pod Pomnikiem Nieznanego Żołnierza. Wszyscy dziękują bohaterom, że dzięki nim mogą żyć w niezależnym Czaplinku i świętują ten niezapomniany dzień jak najbardziej uroczystie.

3. marca 1945r. JESTEŚMY WOLNI ! Ta data na zawsze pozostanie w sercach mieszkańców.

*Małgorzata Wyciślak,
kl. 2a LO w Czaplinku*



Mieszkanie potrzebne od zaraz

Luty i marzec były bardzo pracowitymi miesiącami dla Komisji Mieszkaniowej powołanej przez Burmistrza Czaplinka. W skład Komisji weszły następujące osoby:

- Marcin Kowalski - przewodniczący
- Mieczysław Smyk – członek
- Czesława Narewska – członek
- Helena Mierzejewska – członek
- Danuta Sobkowska - członek
- Marzena Kowalska – członek

Z ramienia Gminy komisję obsługuje Ewelina Pernat.

Komisja zebrała się kilkakrotnie, aby zweryfikować dotychczasowe wnioski o przydział mieszkań, oraz rozpatrzyć nowe. Odbyło się również posiedzenie „terenowe”, kiedy to członkowie komisji odwiedzili 8 mieszkań w celu weryfikacji danych podanych we wnioskach.

Ponieważ problematyką mieszkaniową zajmują się od niedawna, pragnę podzielić się z Czytelnikami swoimi wnioskami, które nasunęły się podczas dwumiesięcznej działalności Komisji Mieszkaniowej.

1. Najważniejszym wnioskiem jest brak mieszkań. Zapotrzebowanie na lokale komunalne jest ogromne, gdyż przez wiele lat nasza gmina nie podejmowała żadnych kroków, aby ten temat rozwiązać, lub go załagodzić. Na tle problemu, budowa bloku socjalno-komunalnego za kadencji poprzedniej władzy urasta do rangi dużego sukcesu. Pozostają dyskusje na temat formy realizacji zadania i jego finansowania, ale był to odważny krok naprzód po latach stagnacji.

Budowa kolejnych budynków mieszkalnych i adaptacja na cele mieszkaniowe lokali będących w zasobach gminy jest niezwykle pilną koniecznością.

2. Równie pilne jest wygospodarowanie lub budowa lokali socjalnych o niższym standardzie, aby wykwaterować do nich osoby notorycznie uchylające się od płacenia czynszów i innych opłat. Obecnie gmina nie posiada instrumentu prawnego, aby uporać się z problemem zaległości czynszowych. Kilka takich lokali mogłoby stanowić „straszak” dla nieuczciwych najemców, przez co przyczyniłoby się do poprawienia ściągłości opłat i zapobiegłoby demoralizacji innych najemców.

3. Niezbędna jest dokładna weryfikacja podawanych we wnioskach danych dotyczących obecnego stanu mieszkaniowego osób ubiegających się o przydział lokali mieszkalnych. Należy podkreślić, że zdecydowana większość wnioskodawców zataja prawdziwe informacje, zaświadcza nieprawdę, „naciąga” rzeczywistość, czy najnormalniej kłamie. Wszystko po to, aby otrzymać klucze od wymarzonego „M”.

Do najczęstszych wybiegów można zaliczyć podawanie większej ilości osób zamieszkujących wspólny lokal, niż ma to miejsce w rzeczywistości. Wnioskodawcy wpisują wszystkie zameldowane w mieszkaniu osoby, nawet,

jeżeli te już od dawna tam nie zamieszkują. W tej sytuacji niezbędna wydaje się wiedza MGOPS, pielęgniarek środowiskowych, ZNM, urzędników, czy zwykłych mieszkańców naszej gminy. Często również do wniosków załączane są wypowiedzenia obecnych lokali, co jednak nie wpływa na zmianę pozycji na liście oczekujących. Trudno jest zweryfikować, które wypowiedzenia są rzeczywiste, a które fikcyjne, przygotowane pod potrzeby wniosku.

Komisja Mieszkaniowa staje wobec tych informacji przed poważnym zadaniem wyłonienia osób w danej chwili najbardziej potrzebujących mieszkania. W wyniku małej rotacji mieszkańców, ilość przydzielanych corocznie mieszkań oscyluje wokół kilku – kilkunastu, co powoduje rosnące niezadowolenie społeczne. Skutkuje to niezdrową atmosferą podczas spotkań komisji z mieszkańcami. Niektórzy wnioskodawcy tracą nerwy i wybuchają przed komisją przelewając na jej członków swoje niezadowolenie. I choć zachowanie mieszkańców jest z jednej strony zrozumiałe, to jednak nie należy do przyjemności wysłuchiwanie narzeków, czy pretensji pod adresem członków komisji, który poświęcają swój czas w słusznej sprawie. Warto dodać, że członkowie komisji pobierają za swoją pracę wynagrodzenie w wysokości miesięcznie, jeżeli w danym miesiącu komisja się spotyka. Jeżeli w miesiącu zwołano kilka posiedzeń komisji, to wynagrodzenie jej członków nie wzrasta.

Jako przewodniczący komisji, pracę tę wykonuję społecznie.

Wszyscy członkowie komisji podkreślają, że rozumieją trudną sytuację lokalową naszych mieszkańców, jednak świadome wprowadzanie w błąd komisji może skutkować wykreśleniem z listy osób oczekujących na przydział mieszkania.

Wnioskodawcy muszą również pamiętać, że będą musieli zapłacić kaucję za przydzielone mieszkanie w wysokości określonej w uchwale Rady Miejskiej. Przygotowywany jest projekt mówiący o dziesięciokrotnej stawce czynszu miesięcznego. Trzeba również pamiętać, że przydział mieszkania nie zwalnia z opłat. Spotyka się wnioski, w których wnioskodawcy podają jako argument przemawiający za przydziałem mieszkania, brak środków na utrzymanie lokalu. Lokale komunalne obciążone są zwykłymi stawkami czynszu, uzależnionymi od standardu mieszkania. Lokale socjalne, często o niższym standardzie, obłożone są czynszem na poziomie 50% stawek obowiązujących dla lokali komunalnych.

Lista osób oczekujących na przydział mieszkań będzie gotowa do końca marca. Przygotowywany projekt uchwały zakłada, że będzie ona weryfikowana dwa razy w roku, a nie jeden, jak to było do tej pory. Wszyscy zainteresowani otrzymają w odpowiednim czasie pisma z prośbą o nadesłanie zweryfikowanych zaświadczeń o zarobkach i oświadczeń o warunkach mieszkalnych.

Podsumowując tematykę mieszkaniową można stwierdzić, że potrzeby mieszkaniowe to najbardziej palący problem gminy. Niektórzy mieszkańcy chcą się uniezależnić od rodziców, inni chcą zamieszkać w godziwych warunkach, jeszcze inni widzą możliwości spekulowania lokalami i bezprawnego, odpłatnego, podnajmowania mieszkań. Intencje niektórych wnioskodawców nie są czyste, a komisja ma za zadanie wychwycenie „cwaniaków” i stworzenie najbardziej obiektywnej listy oczekujących na przydział mieszkań. Członkowie komisji zdają sobie sprawę, że nie ma sposobu na uniknięcie wszystkich kontrowersyjnych decyzji, ale należy dołożyć wszelkich starań, aby było ich jak najmniej. Komisja liczy również na współpracę mieszkańców w tej ważnej sprawie.

Na koniec trzeba przypomnieć, że ostateczną decyzję o przydziale mieszkań podejmuje Burmistrz i w szczególnych przypadkach może przydzielić lokal poza kolejnością, lub osobie spoza listy osób oczekujących.

Wspólnie z Komisją Mieszkaniową będziemy wnioskować do Burmistrza i Rady Miejskiej o jak najszybsze rozpoczęcie budowy kolejnych budynków socjalno-komunalnych i pozyskiwanie jak największej ilości mieszkań.

Marcin Kowalski

Przewodniczący Komisji Mieszkaniowej

Porwij serce, chwyć za ręce
Dziś nie trzeba nam nic więcej
Spokój duszy daj stroskanej
Popatrz w oczy rozkochanej
Pozwól chwilą żyć radosną
Ukojeniem bądź ach! Wzniosłą
Niech się stanie każda myśl
Tak ulotna jak mgły
Co opadły o poranku
Otulone wiatrem letnim
I skąpane w słońca blasku

Usta krzyczeć chcą, niech krzyczą
O miłości pieśni nuć
By noc dniem się jasnym stała
Dzień nocy księżycem rozbłysnął
Biegnij ze mną wody brzegiem
Z wiatrem w włosach rozszałałym
Niech zobaczy dziś świat cały
Jakim miłość jest uczuciem wspaniałym

Anna Szrajner

100 DNI

Przed kilkoma dniami minęło 100 dni, kiedy objąłem urząd burmistrza Czaplinki. Nie jest to wiele w porównaniu do ok. 1460 dni, jakie składają się na całą kadencję. Można jednak dokonać pewnych podsumowań.



Niewątpliwie, najważniejszym zadaniem było zatwierdzenie budżetu na rok 2011. Został on przygotowany, zgodnie z procedurami, jeszcze przez poprzednią

Panią Burmistrz i przedstawiony radnym obecnej kadencji w miesiącu grudniu ub.r. Uzyskał pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej. Był to projekt na miarę obecnych możliwości finansowych gminy. Po jego wszechstronnej analizie i konsultacjach z fachowcami wprowadziłem zmiany dotyczące przesunięć inwestycyjnych. Tak przygotowany projekt ponownie przedstawiłem Radzie Miejskiej w lutym br.

Po długich i konstruktywnych konsultacjach, zwłaszcza podczas komisji zablokowanej bezpośrednio przed sesją, radni ostatecznie wypowiedzieli się na temat projektu, wnosząc jednocześnie kilka poprawek. Zmiany zaproponowane zostały w większości przez radnych Klubu „Młodzi dla Was” (w składzie: R. Aleszko, S. Matulójć, G. Gabryś, E. Sobczak). Wprowadziłem je do budżetu podczas sesji, jako autopoprawki. Wydawało się, że tak przygotowany projekt budżetu zadowoli wszystkich w takim stopniu, iż nie będzie głosów przeciwnych. Jednak członkowie wspomnianego klubu, jako jedyni, głosowali przeciw! Byli przeciw własnym poprawkom! Gdyby wstrzymali się od głosu – byłoby to w pełni oczywiste. Wydaje się,

że takie zachowanie miało jakiś ukryty sens, albo problematyka ich przerosła.

Nadal pozostaje i jeszcze długo pozostanie jednym z głównych problemów gminy sprawa mieszkań. Oddanie w listopadzie ub.r. do eksploatacji nowo wybudowanego bloku przy ul. Mickiewicza rozbudziło wiele nadziei. Niestety, wykreślenie z projektu budżetu przez radnych Klubu „Młodzi dla Was” 50 tys. zł przeznaczonych na modyfikację powtarzalnego projektu bloku mieszkalnego, znacznie oddala perspektywę budowy następnego budynku.

Mając na uwadze potrzeby mieszkaniowe wielu jeszcze rodzin, podjąłem działania zmierzające do odzyskania tzw. pustostanów. Udało się pozyskać cztery lokale, które po drobnych remontach są przydzielane lokatorom. Zasadnicza rola przypada tutaj nowej Komisji Mieszkaniowej pod kierownictwem radnego Marcina Kowalskiego. Komisja ta ma niezwykle ważne i niewdzięczne zadanie. Szalenie trudno jest zdecydować, kogo aktualne położenie jest gorsze. Jeżeli na jeden lokal przypada kilku chętnych, to na pewno większość oczekujących na mieszkania z decyzji Komisji będzie niezadowolona. Niebawem Komisja ustali ostateczną listę przydziału mieszkań, a urzędnicy i służby komunalne nadal będą poszukiwać lokali możliwych do zasiedlenia.

Bacnie będziemy się także przyglądać nowemu blokowi – czy wszyscy objęli już przydzielone lokale, kto nie płaci czynszu, dewastuje mieszkanie, dokucza sąsiadom, kto zalega z opłatami za c.o. itp. Opornych będziemy przenosić do innych, mniej komfortowych lokali.

Dzięki przychylności władz powiatowych i osóbście dyr. A. Połońskiego, możliwe było zorganizowanie i uruchomienie lodowiska. Przez ostatnie

kilkanaście lat, za wyjątkiem niewielkich ślizgawek, takiego obiektu w Czaplinku nie było. Lodowisko chociaż funkcjonowało tylko nieco ponad trzy tygodnie, bo na tyle pozwoliła aura i biurokratyczne procedury, wykazało swoją przydatność podczas ferii, ciesząc się ogromnym wzięciem. Wielki w tym udział gospodarzy obiektu, Zbigniewa i Stanisława Kibitlowskich, którzy okazali się wspaniałymi opiekunami dzieci i młodzieży. Dobrze sprawili się nasi dzielni strażacy, którzy przy wylewaniu tafli lodowej zdobyli nowe doświadczenia. Zaslugi położyli także myśliwi, którzy poprzez Zdzisława Wonsa dostarczyli barakowóz. W przyszłym sezonie przygotujemy się jeszcze lepiej.

Poprzez moje bezpośrednie rozmowy z dyrektorem Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska możliwe będzie dopuszczenie do eksploatacji na j. Drawsko silników spalinowych małej mocy (do 5 kW). Ułatwi to znacznie życie wędkarzom i zalegalizuje używanie silników przez załogi jachtów.

Nic na razie, niestety, nie można zrobić kormoranom i bobrom. Musimy poczekać do września, kiedy to prawdopodobnie ujrzy światło dzienne nowa ministerialna dyrektywa w sprawie tych gatunków, pozwalająca na znaczące ograniczanie ich populacji.

Możliwe będzie także, mimo ograniczeń wynikających z programu Natura 2000, zbudowanie toru motocrossowego w sąsiedztwie przeznaczonego do rekultywacji wysypiska śmieci w Niwce. Już rozpoczęliśmy prace przygotowawcze.

Poprzez bezpośrednie rozmowy z dyrektorem w Urzędzie Marszałkowskim, udało się zmienić projekt i realizację inwestycji w ul. Akacyjowej. Jeżeli zmiany zaakceptuje Zarząd Dróg Wojewódzkich, to ulica nie pobiegnie po parapecie domu Państwa Urlichów.

Adam Kośmider

TARGI PRACY I EDUKACJI

„Już dziś zaczynam odnosić sukces i realizować własne cele i marzenia”

DRAWSKO POMORSKIE 2011

Powiatowy Urząd Pracy w Drawsku Pomorskim, który działa w imieniu Starosty Drawskiego



oraz



Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Drawsku Pomorskim, które działa w imieniu Burmistrza Drawskiego Pomorskiego zapraszają do wzięcia udziału w II

Edycji Targów Pracy i Edukacji

„Już dziś zaczynam odnosić sukces i realizować własne cele i marzenia”, które odbędą się dnia 20 kwietnia 2011r. na Hali Sportowej przy Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Drawsku Pomorskim, ul. Dworcowa 2a, w godzinach 9:00-16:00.

Targi Pracy i Edukacji to przede wszystkim miejsce, w którym osoby bezrobotne i poszukujące pracy, uczniowie wybierający kierunek własnego rozwoju zawodowego, przedsiębiorcy, władze mogą zapoznać się z sytuacją na rynku pracy o możliwościach, jak również potrzebach. Rozbieżność pomiędzy popytem na pracę, a ilościową i jakościową stroną podaży zasobów pracy powoduje powstawanie nieprzychylnych sytuacji. Chodzi o kompatybilność potrzeb klientów i możliwości rynku pracy. Targi Pracy i Edukacji to najbardziej prestiżowe i fundamentalne wydarzenie o tej tematyce w regionie. Ukazują szerokie spektrum zagadnień dotyczących promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia oraz aktywizacji zawodowej. Mają na celu przybliżenie możliwości poprawy sytuacji w skali mikro- indywidualnych klientów, jak również w skali makro- na rynku pracy

w powiecie drawskim. Uczestnictwo w targach uważane jest za jedno z najefektywniejszych form poszukiwania zatrudnienia. Z samego założenia niweluje problem selekcji ofert pracy i dostosowania ich do potrzeb i zainteresowań kandydatów. Do udziału w targach zapraszani są pracodawcy, którzy prowadzą aktualnie rekrutację na określone stanowiska.

Nawiązując bezpośredni kontakt z pracodawcą można zadać pytania, poznać specyfikę pracy, co z pewnością pomoże przy konstruowaniu dokumentów aplikacyjnych na określone stanowisko. Każdy z przedsiębiorców obecnych na targach jest szczególnie cennym pracodawcą, ponieważ jest gotowy na przyjęcie nowych pracowników, wdrożenie ich do pracy i wciągnięcie w środowisko branżowe.

Jest to gwarancja rozwoju nie tylko kompetencji zawodowych, ale również umiejętności pracy w grupie i odpowiedzialności.

*Powiatowy Urząd Pracy
Drawsko Pomorskie*



Koncert Charytatywny Kiwanis International Klub Czaplinek



21 marca 2011 sobotnie popołudnie należało do młodzieży licealnej. To właśnie z ich inicjatywy oraz Kiwanis International Klub Czaplinek w Czaplineckim Ośrodku Kultury i Sportu odbył się koncert charytatywny na rzecz dzieci będących pod opieką Klubu. Obecnie

Kiwanis ma pod swoją opieką dziesięć dzieci. Pieniądze zebrane podczas koncertu jak również 1% przekazywany przez podatników są przeznaczane na opiekę nad podopiecznymi.

Klub Kiwanis w Czaplinku powstał 9 lutego 2004 roku. Jest to dobrowolna organizacja społeczna, w której jednostka swój osobisty rozwój wiąże również z doskonaleniem środowiska, w którym żyje i pracuje. Członkowie wspólnym działaniem osiągają cele niemożliwe do zrealizowania pojedynczo.

Koncert otworzyła pani Bożena Lemisz, która przypomniała historię i cele Klubu Kiwanis. Po krótkiej prezentacji scena została oddana młodzieży.

Cały koncert profesjonalnie był prowadzony przez Natalię Wojtaszyk. Młodzież rozpoczęła koncert walcem wiedeńskim w wykonaniu Anety Niemyjskiej i Grzegorza Lisieckiego. Taniec przeplatał się przez cały koncert. Oprócz Anety i Grzegorza, swoje umiejętności zaprezentowała Ewa Lach w tańcu new style oraz Karolina i Michał Makowscy w sambie. Taniec często łączy się ze śpiewem, a ten naszej młodzieży wychodzi doskonale. Podczas koncertu mogliśmy usłyszeć piosenki Agnieszki Osieckiej, Maryli Rodowicz, zespołu Perfect czy Cata Stevensa. Ciekawym punktem koncertu były również prezentacje utworów literackich w wykonaniu Natalii Wojtaszyk i Pauliny Sobczak.

Chciałbym podkreślić wielkie zaangażowanie młodzieży w przygotowanie koncertu. Myślę, że wielogodzinne próby dały doskonały efekt w postaci

jednego z najlepszych koncertów, które odbyły się w Czaplinku. Młodzież chciała podzielić się z nami radością, nadzieją i pogodą ducha, jaką noszą w sobie



i myślę, że im to się udało. Moim pragnieniem jest, aby zapraszane „gwiazdy” na czaplineckie uroczy-



stości również tak podchodziły do swoich występów. Niespodzianką był występ Bartosza Michalczyka, laureata „Szansy na sukces”.

W przygotowaniu koncertu wielki udział miała pani Celestyna Tomkowska – opiekun młodzieży. Pan

Krzysztof Hryniewicz, który w profesjonalny sposób przygotował koncert od strony technicznej oraz pani Janina Gąszcz, która udostępniła salę Czaplineckiego Ośrodka Kultury i Sportu.

W koncercie uczestniczyli Aneta Niemyjska, Ewa Lach, Aleksandra Andreasik, Karolina Makowska, Michał Makowski, Grzegorz Lisiecki, Magdalena Karska, Aneta Nowicka, Magdalena Masel, Magdalena Skibicka, Paulina Pieprzak, Małgorzata Młodzik, Katarzyna Runowicz, Agnieszka Meszka, Joanna Bobowska, Grzegorz Chuptyś, Paulina Sobczak, Natalia Wojtaszyk, Łukasz Kuźmich.

Połączenie muzyki, tańca i poezji.

Przełącz swój 1% dla dzieci z Gminy Czaplinek

- Wystarczy w zeznaniu podatkowym wpisać
- KIWANIS INTERNATIONAL KLUB CZAPLINEK
- numer KRS 0000 207 446
- wyliczoną kwotę 1%

Osoby, które chcą aby ich odpis przeznaczony został dla konkretnej osoby proszone są o zamieszczenie adnotacji „dla ...”

Na rzecz Kiwanis International Klub Czaplinek zostały przekazane obrazy oraz płyta z autografem Zbigniewa Wodeckiego. O możliwości wygrania tych przedmiotów zostaną Państwo informowani, a pieniądze w ten sposób zdobyte będą służyć podopiecznym Klubu.



Zrozumieć alkohol (2)

„W życiu nie liczy się to, co nam się przydarza, ani to, co stało się kiedyś.

Ważne jest tylko, w jaki sposób na to reagujemy.”

Michael Beer



Ten cykl artykułów o alkoholu ma służyć powszechnej edukacji lokalnej i inspirować naszych wiernych czytelników do poszerzania wiedzy, wymiany doświadczeń oraz stosowania zmian. Czekamy również na Wasze propozycje. Mamy wspólny cel i należy o tym nie tylko pisać. Im więcej będzie rzeczowej wymiany poglądów, tym sensowniej będziemy tworzyli klimat zmian na lepsze. Mit o nieistniejących problemach alkoholowych i jego różnych formach przysł. Jeżeli udało się w gminie przekonać, wyszkolić i zmobilizować do działania kilkanaście czy kilkadziesiąt osób, to należy konsekwentnie rozszerzać taki system. Malkontenci zarzucają nam długofalowość systemu edukacyjnego, jego kosztowność i małą skuteczność. Do końca życia będę odpowiadał, że taka cena warta jest jednego życia ludzkiego, rozśmianej buzi dziecka czy zadowolonej rodziny. Mam nadzieję, że cykl artykułów poświęconych tematyce uzależnień może pomagać. Jest tym samym najtańszą formą powszechnej pomocy.

Nikt nie wie, jaki rodzaj alkoholu pojawił się pierwszy – wino, piwo czy miód – faktem jest, iż w epoce neolitu alkohol był wszędzie. W Egipcie i Mezopotamii w IV i III stuleciu przed naszą erą znany był sposób wytwarzania wina gronowego. Odurzające właściwości sfermentowanych soków owocowych uważane były, przez ludy zamieszkujące tereny nadające się do uprawy winorośli, za dar zesłany przez bogów: w Egipcie bogiem tym był Ozyrys, w Grecji Dionizos, a w Rzymie Bachus. W początkowym okresie wino spożywane było w celach rytualnych, podczas różnych uroczystości i obrzędów – przede wszystkim przez kapłanów oraz osoby wysoko urodzone. Również Biblia pełna jest wzmianek o ofiarowaniu wina. Następnie spożywanie alkoholu upowszechniło się w formie biesiad, a to z kolei szybko zamieniło się w zwyczaj. Alkohol stał się nieodłączną częścią posiłków, uznany został za istotny element pożywienia, jeszcze zanim wynaleziono piec do pieczenia chleba. Asyryjczycy otrzymywali od swoich władcówienne racje chleba i fermentowanego wywaru jęczmiennego piwa. Żydzi powracający ze zwycięskich bitew, składali w ofierze chleb i wino, zaś w Grecji i Rzymie wino było niezbędne podczas wszelkiego rodzaju zgromadzeń. Odkryto, że alkohol ułatwia zabawę i uprzyjemnia imprezy. Naturalnie był on mniej bezpieczny od wody, jednak bardziej od bezpieczeństwa liczyły się wywołane przezeń efekty. Z czasem napój ten zaczęto upowszechniać jako specyfik uśmierzający ból czy dodający odwagi. W średniowieczu alkohol przeniknął już do wszystkich dziedzin życia: towarzyszył narodzinom, zawieraniu małżeństw, śmierci, koronacjom, wizytom dyplomatycznym,

podpisywaniu układów, wszelkim obradom. Klasztory stały się tawernami i gościńcami ówczesnych czasów, gdzie podróżnicy korzystali z dobrodziejstw wina. Starożytni założyli, iż to, co okazało się dobre w określonych okolicznościach, będzie dobre również w innych sytuacjach i w ten sposób zaczęto używać alkoholu jako lekarstwa. Miał on działanie odkażające i znieczulające, stosowany był do sporządzania balsamów i płynów uśmierzających. Święty Paweł tak doradzał Tymoteuszowi: „Nie pij wyłącznie wody, lecz zażyj wina na twój żołądek i nieustanne dolegliwości”. Biblia opisuje wino jako substancję pobudzającą i dodającą otuchy: „Módlcie się do Pana za to, iż uczynił owoc ziemi obfitym i sprawił, iż wino rozwesela ludzkie serce”. Natura działając samodzielnie nie jest w stanie wytworzyć roztworu alkoholu mocniejszego niż 14 procentowy, ale i ta ilość wystarcza, żeby alkohol stwarzał problemy życiowe. Ze źródeł egipskich wiemy, że około 2000 lat p.n.e. wprowadzono zakaz picia alkoholu w armii. Powodem tego była przegrana przez Egipcjan bitwa, przed którą upili się niemal wszyscy żołnierze. Natomiast o restrykcjach wobec używających alkoholu w Mezopotamii dowiadujemy się między innymi z kodeksu Hammurabiego, gdzie czytamy: „Jeśli kapłanka, która nie mieszka w domu niewiast poświęconych, otworzy winiarnię albo do niej wstąpi, aby się napić, to się ją spali”.

Alkohol bardzo szybko rozpowszechnił się również wśród Żydów, zwłaszcza w okresie niewoli egipskiej. Liczne opisy picia, nadużywania alkoholu oraz przestróg znajdują się w księgach Starego Testamentu. Na przykład Prorok żydowski Ozeasz powiada, że „Wszetecznicstwo, i wino, i moszcz odejmuje serce”, a konflikt Noego z Chamem jest chyba pierwszym zarejestrowanym w historii przykładem problemów rodzinnych wynikłych z powodu nadużycia alkoholu.

Wino i piwo znane były ponad 2 tys. lat p.n.e. także w Chinach. Z okresu panowania cesarza Chung-Kianga pochodzi opis skazania na śmierć dwóch astronomów, którzy w wyniku upojenia alkoholowego nie przewidzieli mającego nadejść zaćmienia Słońca. Jest to jeden z pierwszych przykładów udokumentowanego zaniedbania obowiązków w miejscu pracy z powodu pijaństwa.

Przeciwnikiem nadużywania alkoholu (albo raczej wykluczania w określonych sytuacjach) był Platon. „Popieram – mówił on – bardziej prawo kartagińskie niż obyczaje Kreteńczyków i Lacedaemonczyków. Zaleca ono, aby nikt nie pił wina na wojnie, lecz wodę i żeby w mieście nie pili niewolnicy, mężczyźni i kobiety, ani archontowie w ciągu roku, gdy są u władzy, ani ci, którzy muszą naradzać się w ważnych sprawach urzędu, a także mężczyźni i kobiety nie powinni pić wina w nocy, w czasie której chcą począć dziecko”.

Prymitywna destylacja wina, umożliwiająca wytwarzanie alkoholu wysokoprocentowego, znana była już w starożytności. Arystoteles nazywał produkt destylacji wina greckiego „winem palonym”. Tajemnicę wytwarzania alkoholu zbliżonego zawartością procentową do spirytusu, posiadali również kapłani egipscy, ale mocny destylowany spirytus odkryty został w X wieku przez arabskiego lekarza imieniem Phazes. W rze-

czywistości poszukiwał on sposobu na uwolnienie „ducha wina”. Jego odkrycie nazwano „prawdziwą wodą życia”. Sama nazwa alkohol ma swoje źródło w arabskim „al kohl”, które początkowo odnosiło się do drobno sproszkowanego antymonu używanego do barwienia powiek. Słowo to ewoluowało i określało każdą dokładnie rozdrobioną substancję, esencję czegoś, aż wreszcie zaczęło być używane w znaczeniu rozproszony duch lub duch wina. Natomiast dwiętnastowieczni obrońcy wstrzeźliwości próbowali dowieść, iż nazwa alkohol pochodzi od arabskiego słowa „al ghul” oznaczającego złego ducha.

Na terenach zamieszkiwanych przez Słowian polskich, piwo i miód znane były na długo przed wprowadzeniem chrześcijaństwa. Wino używane było początkowo jedynie dla potrzeb kościelnych, a później, aż do czasów Jagiellonów – przez najbogatszych przedstawicieli stanu szlacheckiego.

Rozpowszechnianie alkoholu w epoce feudalnej przysparzało coraz więcej problemów. W Polsce stosunkowo najszerzej udokumentowane zostały z tego okresu fakty pijaństwa wśród duchowieństwa. Znane są także regulaminy wojskowe, które przewidywały specjalne postępowanie dyscyplinarne za nadużywanie alkoholu przez żołnierzy i oficerów.

Masowy rozwój gorzelnictwa przypada na I połowę XIX wieku, chociaż produkcja wódki znana była u nas już w XVI i XVII wieku. Początkowo do jej wytwarzania stosowano żyto i jęczmień, później ziemniaki. Monopol na sporządzanie alkoholu we wszystkich postaciach od XVII w. przysługiwał stanowi szlacheckiemu. Z czasem, z powodu wprowadzenia obowiązku kupowania piwa czy wódki z okazji uroczystości, doszło do „usankcjonowanego” rozpijania poddanych. J. Żukowski w wydanej w roku 1830 książce „O pańszczyźnie”, pisał między innymi: „...do tego przychodziło, że przeznaczano miarę, ile każdy włościanin na rok, ile w czasie wesela, chrztu lub pogrzebu wypić ma u arendarza, ile jego żona, dzieci itp., a to pod surową karą cielesną w przypadku, gdyby mniejszą niż oznaczoną ilość wziąć chcieli...”.

Tradycja przymuszania do picia alkoholu ma więc w Polsce długą historię.

Ruch na rzecz abstynencji i trzeźwości praktycznie zaczął się kształtować w naszym kraju dopiero w I połowie XIX wieku. Jego inicjatorem był przede wszystkim kościół rzymsko – katolicki. „Bractwo Trzeźwości”, bo tak nazywali się członkowie ruchu, szybko znalazło poparcie w oświeconej części społeczeństwa. Działania ruchu spowodowały, iż w przededniu wybuchu I wojny światowej spożycie alkoholu zmniejszyło się o połowę w stosunku do roku 1875, kiedy to na statystycznego mieszkańca przypadało około 9 litrów czystego spirytusu.

Na podstawie źródeł:

- „Zrozumieć alkohol”, Jean Kinney – Gwen Leaton
- „Środki odurzające a młodzież” A. Markiewicz

Opracował: Brunon Bronk

Życiorysy czaplineckich domów

OD DRUKARNI DO DROGERII

W centrum Czaplinka, w południowo-zachodnim rogu staromiejskiego rynku, przy zbiegu ulicy Sikorskiego i Ogrodowej stoi interesujący budynek. Przypisany jest do ul. Sikorskiego i oznaczony jest numerem 25. Warto mu się przyjrzeć. Wyraźnie

nawiązującej do charakteru zabudowy mieszkalnej południowej pierzei rynku. Do 2010 roku budynek ten nosił wyraźne cechy stylu modernistycznego. Na podstawie analizy starych fotografii można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że został zbudowany w latach 20-tych. Był to więc pierwszy dom w Czaplinku wzniesiony w stylu modernistycznym. Wcześniej w tym samym miejscu stał piętrowy budynek ze stromym dachem, o kształtach charakterystycznych dla zabudowy dominującej na obszarze czaplineckiej starówki w połowie XIX stulecia. Wzniesiony w tym miejscu nowy dom kontrastował z otaczającą go zabudową wyróżniając się na jej tle dużą oszczędnością formy. Posiadał sylwetkę prostą, pozbawioną ozdób. W ścianie od strony

Po 3 marca 1945 budynek stanowił własność miasta, a znajdująca się tu drukarnia była jednym z pierwszych zakładów uruchomionych po wojnie w Czaplinku. W dokumentach z pierwszych lat powojennych spotykamy wzmianki o drukowaniu tu plakatów oraz jednodniówki. Według



Tak wyglądał południowo-zachodni róg rynku około 1920r.

góruje on nad dachami sąsiadującej z nim zabudowy, co w połączeniu ze specyficzną lokalizacją sprawia, że budynek ten jest istotnym elementem krajobrazu czaplineckiej starówki. W 2010 roku budynek ten został poddany gruntownemu remontowi połączoneму z przebudową, której rezultatem była całkowita zmiana kształtów, polegająca w dużej mierze na stylizacji historycznej

ul. Sikorskiego zwracały uwagę luksfery doświetlające klatkę schodową. Takie zastosowanie luksferów było jedną z innowacji modernizmu. Inną charakterystyczną cechą budynku było duże, narożne okno na pierwszym piętrze, ze stolarką wysuniętą poza obrys elewacji. W elewacjach zewnętrznych budynku znajdowały się pierwotnie trzy wejścia: wejście od ul. Sikorskiego do klatki schodowej prowadzącej na górne kondygnacje oraz wejście w rogu budynku i wejście od ul. Ogrodowej. Zarówno na fotografiach przedwojennych jak i powojennych widoczne są oszlcone gabloty umieszczone na ścianach zewnętrznych po obu stronach wejścia narożnego. W okresie powojennym, aż do lat 80-tych używane były one do umieszczania urzędowych ogłoszeń. Obiekt ten był dość powszechnie uważany jako niezbyt udany pod względem estetycznym, co - jak można przypuszczać - miało wpływ na decyzję o dokonanej w 2010 roku przebudowie. Przypuszczam ponadto, że to właśnie mało efektowny wygląd budynku sprawił, iż był on w przeszłości uwieczniany na fotografiach dość rzadko i przeważnie przypadkowo, o czym przekonałem się poszukując zdjęć ilustrujących historię tego domu.

Na przedwojennych fotografiach widzimy, że na ścianie od strony ul. Sikorskiego, nad oknami drugiego piętra znajdował się duży napis: TEMPELBURGER ZEITUNG (czyli: CZAPLINECKA GAZETA). Żadne źródła nie wymieniają czasopisma o takim tytule, zatem napis ten należy interpretować nie jako tytuł gazety, lecz jako szyld podkreślający lokalny charakter wydawanego tu czasopisma. W tym budynku powstawała miejscowa gazeta „Tempelburger Stadt- und Landbote”. (Nazwę tę można przetłumaczyć jako „Goniec Czaplinecki”, przy czym w członie „Stadt- und Land-” można dopatrzeć się analogii z dzisiejszym określeniem „Miejsko-Gminny”) Drukarnia znajdowała się w skrzydle od strony ul. Ogrodowej. Drukowano tu nie tylko gazetę lecz także pocztówki, różne blankiety urzędowe, foldery itp.



Budynek Sikorskiego 25 w krajobrazie miasta wg przedwojennej pocztówki.

relacji mieszkańców, po pewnym czasie maszyny drukarskie zostały zdemonstrowane i wywiezione do innej miejscowości. W latach 1948 - 1958 na parterze budynku, z wejściem w rogu budynku, miała swą siedzibę Biblioteka Miejska. W skład pomieszczeń biblioteki należała wypożyczalnia i czytelnia. W następnych latach - po przeniesieniu biblioteki do budynku przy ul. Dąbrowskiego - pomieszczenia te użytkowane były przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” i pełniły funkcje handlowe. Według relacji mieszkańców,



Fotografia przedwojenna. Na budynku widoczny jest napis świadczący o tym, że tu powstawała lokalna gazeta.



Lata 60-te. Budynek Sikorskiego 25 sfotografowany jako tło 1-majowego pochodu.

w różnych okresach znajdował się tu sklep odzieżowy, cukierniczy i piekarniczy. W skrzydle od strony ul. Ogrodowej w latach 60-tych (do listopada 1968 roku) funkcjonował czaplinecki Oddział Zakładu Zabawek Drawskich Zakładów Przemysłu Terenowego. Zatrudnione tu pracownice montowały lalki z dostarczonych półfabrykatów

i surowców. Produkcja polegała na wypełnianiu gotowych korpusów tworzywem przypominającym watę oraz wioliną (lub na zsyciu gotowych



Dni Czaplinka. Lipiec 1984r. Budynek Sikorskiego 25 w tle wystawy z planszami prezentującymi dzieje zamku drahimskiego.

elementów wypełnionych trocinami) a następnie ubraniu lalek w stroje, uczesaniu i uformowaniu im fryzur (na przykład zapleceniu warkoczów). Korpusy lalek uszyte były z tkaniny, jedynie głowy lalek w części twarzowej wykonane były



Rok 2001. Południowo-zachodni róg rynku z lotu ptaka.

z tworzywa sztucznego. Produkcja odbywała się w hali na parterze, kondygnacja podziemna pełniła funkcję magazynu. Produkcję lalek wspierali również chałupnicy. Ciekawostką jest to, że lalki te były eksportowane. W następnym okresie w tych samych pomieszczeniach Bobolicke Zakłady



Fragment rynku z widokiem na budynek Sikorskiego 25 wg stanu z sierpnia 2009 r.

Przemysłu Terenowego prowadziły produkcję kółder. Później, aż do maja 1992 roku funkcjonował tu Punkt Pracy Nakładczej Wojewódzkiej

Spółdzielni Spożywców „Społem” zajmujący się produkcją kółder i bielizny pościelowej.

W pokoju na parterze (z wejściem z klatki schodowej od strony ul. Sikorskiego) w latach 50-tych działało przedstawicielstwo związane z wałęckim rejonem plantacji buraków cukrowych, zajmujące się organizacją skupu na rzecz cukrowni w Gryficach. Warto przypomnieć, że w tamtym okresie z czaplineckiej stacji kolejowej wysyłano wiele wagonów buraków cukrowych. Według relacji mieszkańców, w następnych latach w pokoju tym miał siedzibę ZBOWiD, przejściowo również ZSL a później prawdopodobnie także inne organizacje. Na pierwszym piętrze do roku 1972 funkcjonowało Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej. Po reorganizacji systemu administracji państwowej, w latach 1973 - 1981 miał tu swą siedzibę Urząd Gminy. W wyniku połączenia z dniem 1 stycznia 1982 roku samorządu gminnego i miejskiego utworzony został Urząd Miasta i Gminy, który miał swą siedzibę w ratuszu, ale przez szereg następnych lat część komórek organizacyjnych UMIG nadal mieściło się w pomieszczeniach dawnego Urzędu Gminy na pierwszym piętrze. Tu, na pierwszym piętrze przez szereg lat znajdowało się biuro Miejskiej Rady Narodowej oraz działające do listopada 1989 roku biuro ZSL. Na tym samym piętrze do początku 1978 roku mieściło się ponadto biuro Gminnego Komitetu PZPR. Również na pierwszym piętrze, w skrzydle od ul. Ogrodowej znajdowała się sala narad. Pomieszczenia na drugim piętrze przez wiele lat służyły jako mieszkanie służbowe. Od maja 1956 roku do grudnia 1977 roku mieszkał w nim ze swą rodziną Piotr Kasprówicz, wyróżniony w 2003 roku tytułem Honorowego Obywatela Miasta Czaplinka. Po opuszczeniu mieszkania przez Państwo Kasprówiczów, pomieszczenia na tym piętrze adoptowano na potrzeby biurowe. Na początku 1978 roku przeniósł się tu z pierwszego piętra Komitet Gminny PZPR. Od 1982 roku mieścił się tu Miejsko-Gminny Komitet PZPR, który powstał w wyniku fuzji Komitetu Gminnego i Komitetu Miejskiego będącej efektem połączenia samorządu gminnego z samorządem miejskim. Miejsko-Gminny Komitet PZPR miał swą siedzibę na drugim piętrze aż do grudnia 1989 roku. Nie udało mi się ustalić na której kondygnacji znajdowała się mieszcząca się w tym budynku siedziba Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Jak widzimy, budynek ten przez wiele lat był siedzibą dość dużej liczby różnych instytucji i organizacji, o czym świadczyły liczne szyldy umieszczone w przeszłości na ścianie frontowej przy wejściu od ul. Sikorskiego. Z tego powodu mieszkańcy często określali ten budynek żartobliwie mianem „ONZ”. Z tego samego powodu podana wyżej chronologia - oparta częściowo na relacjach mieszkańców a częściowo na dokumentach i innych źródłach pisanych - z całą pewnością nie jest kompletna i nie obejmuje wszystkich podmiotów, które na przestrzeni lat funkcjonowały w lokalach znajdujących się na poszczególnych kondygnacjach.

W październiku 1992 roku budynek został sprzedany osobie fizycznej. Poddany został wielu różnym zabiegom remontowym, ale obiekt ten wyraźnie wymagał remontu kompleksowego, o czym świadczył jego pogarszający się z roku na rok wygląd. Jedną z najbardziej widocznych zmian w sylwetce budynku była likwidacja niestandardowej, wysuniętej poza obrys elewacji, stolarki narożnego okna na pierwszym piętrze. W miejscu dużego narożnego okna pojawiły się

dwa okna mniejsze o standardowym wyglądzie. Nie wszystkie znajdujące się w budynku pomieszczenia były zagospodarowane. Parter, zarówno od strony ul. Sikorskiego, jak i od strony ul. Ogrodowej wykorzystywany był do celów handlowych. Od strony ul. Sikorskiego przez pewien czas znajdował się sklep spożywczy. Na ścianie od strony ul. Sikorskiego umieszczono wówczas



Styczeń 2011r. Wygląd budynku Sikorskiego 25 po przebudowie.

osobliwy napis w formie lustrzanego odbicia wyrazu „SPOŻYWCZY”. Później urządzono tu sklep z odzieżą używaną. W skrzydle od strony ul. Ogrodowej w latach 1998 - 2004 lat funkcjonował sklep z chemią gospodarczą i artykułami drogerijnymi. Obok tego sklepu, również na parterze, znajdował się punkt naprawy obuwia i dorabiania kluczy. W kondygnacji podziemnej urządzono pizzerię wybijając prowadzące do niej nowe wejście od ul. Ogrodowej, tuż obok dawnego wejścia prowadzącego do pomieszczeń handlowych na parterze. Po kolejnej zmianie właściciela, w roku



Budynek Sikorskiego 25 w krajobrazie miasta. Stan ze stycznia 2011r.

2010 budynek został poddany gruntownej przebudowie, w wyniku której otrzymał obecne kształty. Budynek zdecydowanie zyskał na wyglądzie. Do najbardziej widocznych zmian należy nowy układ okien oraz urozmaicona linia stromego dachu. Jednocześnie powiększona została powierzchnia pizzerii a na parterze urządzono dużą drogerię firmy SCHLECKER. Na górnych kondygnacjach znajdują się pomieszczenia do wynajęcia z możliwością indywidualnej aranżacji wnętrza.

Młodzi piszą



„Teksty wyróżnione w konkursie na reportaże o tematyce społecznej, organizowanym przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej Oddział Regionalny w Szczecinie wraz z Urzędem Marszałkowskim Województwa Zachodniopomorskiego”.

Pan Jurek

Zyje tak od ośmiu lat. Utrzymuje się ze sprzedaży puszek, złomu i butelek. Pan Jurek – bezdomny, który mieszka w komórce. Zapytany o to, dlaczego tak żyje, bez smutku odpowiada, że wreszcie jest wolny i szczęśliwy. Lubi kąpiel w deszczówce i swój bunkier. Ma dwie dorosłe córki. Rozstał się z żoną.

Nowe życie

Ma wykształcenie średnie. Przez dwadzieścia lat pracował w cegielni. „Nigdy nie było lekko, ale wraz z żoną dawaliśmy sobie całkiem nieźle radę. Z czasem przestało się między nami układać”. Stracił pracę i rozstał się z żoną. Wyprowadził się z domu. Jak wspomina – wypijał po dwie flaszki dziennie i jakoś leciało. Sięgnął dna i kiedy wreszcie postanowił się odbić, znalazł sposób na życie. Mieszka w komórce, śpi na stercie rzeczy i nie ma zegarka, bo jest szczęśliwy, a tacy nie liczą czasu. Nie ma obowiązków i zobowiązań ani żalu do kogokolwiek, że tak żyje. Tłumaczy to tym, że każdy człowiek ma swoją kartę, a na karcie pana Jurka był zapisany taki los. W żadnym wypadku nie rozpacza!

„bezrobotny, bezdomny i bogaty”

Obserwuje otaczający świat z zapartym tchem i sam nie wierzy, że kiedyś tracił to krótkie życie na walkę o pieniądze i przetrwanie wśród ludzi. „Natura daje mi spokój i szczęście. Kiedy ktoś pyta o moje życie to odpowiadam, że jestem bezrobotny. Bezdomny i bogaty, bo potrafię żyć i przeżywać każdy dzień.” W swojej gracji ma wędkę, wiadro na grzyby i zbiera wszystko to, co rodzi natura. Pan Jurek przyznaje się, że ma czasem chwile słabości. Najtrudniej jest zimą i w święta. Córki uważają go za dziwaka i nie przyznają się do ojca. Jednak on nie chce w swoim życiu niczego zmieniać, bo przyzwyczał się do obecnego stanu. Sądzi, że jest samowystarczalny.

Bezdomność w Polsce

Zjawisko bezdomności, choć kiedyś ukrywane, istnieje w Polsce od zawsze. Szacuje się, że w chwili obecnej prawie pół miliona osób żyje w naszym kraju bez dachu nad głową. Według ankiety przeprowadzonej przez www.ankieta.pl wynika, że społeczeństwo za przyczynę bezdomności uważa:

- **26,42%** poświęcanie czasu i pieniędzy nałogom,
- **23,31%** zbyt słabe wsparcie ze strony państwa i organizacji samorządowych dla osób o niskich dochodach
- **21,24%** niedostosowanie społeczne
- **10,88%** z wyboru

- **9,84%** odrzucenie przez najbliższych
- **8,29%** brak ambicji ludzi dotkniętych tym problemem

Z danych statystycznych wynika, że większość nas postrzega bezdomnych jako osoby zepchnięte na margines społeczeństwa przez własną nieudolność lub przez sytuacje życiowe. Niewiele ludzi jednak zdaje sobie sprawę, że co raz większa liczba bezdomnych dobrowolnie wybiera samotne życie bez domu. A bezdomny wcale nie musi być cuchnącym analfabetą z butelką „czystej” w ręce. Świat idzie z postępem, a ludzie bez domu wraz z nim.

Człowiek spełniony

Pan Jurek przyznaje, że bezdomność w jego przypadku była zainicjowana porażką, ale jest w pełni świadomą decyzją. Twierdzi, że dom to nie tylko cegły, Dom musi mieć duszę prawdziwej rodziny. A skoro nie ma rodziny, to nie chce mieć domu.

Dziś, kiedy dla współczesnego człowieka „mieć” jest ważniejsze niż „być”, są jeszcze tacy ludzie jak pan Jurek. Tacy, którzy mimo problemów, jakie zsyła świat, nie tracą wiary w sens istnienia. Dla takich ludzi życiowa porażka staje się motorem do działania i dążeniem do spełnienia. Każdy ma swoją Ziemię Obiecaną. Sukcesem jest ją znaleźć, nawet jeśli znajduje się na stercie śmieci.

Dominika Kubacka, LO w Czaplinku

Mama sobie, dziecko sobie

„Pojawia się dziecko? Bardzo dobrze. Rodzina nie w komplecie. Jednak rola rodziców nie ogranicza się tylko do utrzymania domu, zapewnienia dobrego bytu. Mama i tata muszą nauczyć dziecko kochać (...)”

Kuba

„Dzień dobry. Nazywam się Kuba. Lubię grać w piłkę, wychodzić z psem na spacer, dawać mu jedzonko... Pikuś to mój najlepszy przyjaciel. Razem się bawimy, biegamy... Tylko on zawsze jest szybszy i wygrywa! Ale jak dorosnę, to na pewno go przegonię! Lubię jak tata czyta mi bajki na dobranoc. Ale nie jest tak codziennie. Tylko czasem... Tatusz zawsze jest zmęczony jak wraca z pracy. Mama wraca do domu jak już śpi. Czasami poproszę Olę – moją nianię, żeby mi przeczytała bajkę. Zawsze się zgadza, ale bardziej lubię, jak to tata czyta... Ostatnio poprosiłem mamę, żeby kupiła mi książeczkę z literkami, żebym mógł sam nauczyć się czytać. Kupiła ich bardzo dużo. Dobrze, że Ola mi pomaga, bo mamusia nie ma czasu. Musi dużo pracować. Ale jak są święta, to rodzice są w domu i nie muszą pracować. Dlatego bardzo je lubię.”

Rodzina dzisiaj

Kuba ma siedem lat. Mieszka z rodzicami i nianią w dużej willi. Codziennie widzi się z mamą i tatą, ale tylko rano. Przez piętnaście minut! Historia Kuby nie jest jedyna. Na całym świecie rodzice poświęcają się karierom, w pogoni za pieniądzem, zapominając o tak drobnym i blahym szczególe, jakim jest dziecko. Dziecko, które każdego dnia czeka w domu z nadzieją, że może akurat dzisiaj uda się wrócić rodzicom wcześniej do domu, że może akurat dzisiaj tata przeczyta mu bajkę na dobranoc, że może akurat dzisiaj mama znajdzie

czas, żeby się do niego przytulić, dać buziaka... Oni jednak nie wracają. Tak ważne jest przecież zdobywanie awansu, zarabianie dużych pieniędzy, robienie kariery, opiewanie w luksusie... Najważniejszy jest jednak status społeczny i opinia innych, „zazdrosnych”. Dziecko ma być zatem dodatkiem. Taką miłą ozdobą, którą można ładnie ubrać, kupić zabawkę, wysłać z nianią do kina. Ta mała istota nie jest przedmiotem! Ona ma uczucia! Kocha i tęskni. Tęskni za ciepłem, bliskością, zabawą. Na jak długo potrzeby dziecka zaspokoją prezenty, wycieczki, pieniądze?

Cud czy problem?

Pojawia się dziecko? Bardzo dobrze. Rodzina jest w komplecie. Jednak rola rodziców nie ogranicza się tylko do utrzymania domu, zapewnienia dobrego bytu. Mama i tata muszą nauczyć dziecko kochać, obdarzyć uczuciem, sprawić, że będzie ono z radością wracało do domu. Że dom będzie jego sacrum. Jednak w takiej sytuacji cztery ściany nie mogą pełnić owej funkcji, kiedy brak miłości i zrozumienia między bliskimi sobie ludźmi. Jak więc pogodzić życie osobiste, karierę z wychowaniem dziecka? Pytanie tak proste, a zarazem tak trudne. Jak na nie odpowiedzieć? Jak pomóc rodzicom, którzy uważają, że kupując dziecku drogie zabawki, dają mu szczęście? Dzieciństwo to najważniejszy okres w życiu człowieka. Zostawiając dziecko samemu sobie, przyczyniamy się do tego, że w przyszłości będzie miało ono zaburzenia psychospołeczne. Czy do tego dążymy?

Kochaj mnie, mimo wszystko...

Kuba nie jest jedynym dzieckiem, które zostało skrzywdzone w ten sposób... Ania? Wojtek? Zuzia? Wiktor?... to tylko nieliczne, z wielu ofiar „kochających rodziców”. Dzieci, dorastając, nie

zostawiają tego za sobą, daleko. Złe wychowanie i brak koncentracji, uwagi miłości, daje o sobie znać, szczególnie w okresie dojrzewania. „Bardzo łatwo jest rozpoznać ucznia, który ma zaburzenia psychospołeczne. Szczególnie w pierwszym etapie nauki, kiedy to małaś nie umie maskować swoich zachowań. Dziecko nie potrafi współpracować z rówieśnikami, błądzi myślami, nie potrafi się skoncentrować, ma problemy ze zdobywaniem wiedzy... Gdyby problem kończył się tylko wyżej wymienionymi objawami, nie byłby taki straszny, bo przy pomocy psychologa można osiągnąć zadowalające rezultaty. Znacznie więcej pracy wymaga leczenie bulimii, anoreksji, depresji, zaburzeń obsesyjno-kompulsywnych. Są to choroby wywołane przez brak akceptacji, zrozumienia, odosobnienia. Wszystko to jest następstwem braku miłości w dzieciństwie.” – mówi pedagog ze szczecińskiego gimnazjum. Jak więc można tak skrzywdzić owoc miłości dwojga ludzi?!

„Przyszłość jest prezentem, jaki daje nam przeszłość.”

Czy każdy potrafi kochać? Tak, każdy. Nie każdy jednak potrafi to pokazać. Niektórym ciężko okazać uczucia, bo nigdy wcześniej nie zostali nimi obdarzeni. Nie byli przytulani, głaskani po głowie, całowani w czołko na dobranoc... W tych właśnie gestach kryje się to, co czujemy w sercu. Dla jednych takie zachowanie wydaje się normalne, dla innych zaś, barierą której nie potrafią pokonać. Tak więc pętla się zamyka. Kolejne pokolenie jest krzywdzone przez rodziców. Kolejne pokolenie nie będzie miało szczęśliwego dzieciństwa. Kolejne pokolenie nie będzie dawało radości następnemu. Czy kochać to tak wiele?

Weronika Udyć, LO w Czaplinku

„FERIE NA SPORTOWO”

Miejsko – Gminny Szkolny Związek Sportowy tradycyjnie już przygotował projekt zagospodarowania czasu wolnego w okresie ferii zimowych, dla dzieci i młodzieży ze szkół miasta i gminy Czaplinek.



Projekt został sfinansowany w większości ze środków KOMISJI DS. PRZECIWDZIAŁANIA PROBLEMOM ALKOHOLOWYM, jak również dzięki hojności sponsorów.

Instytucjami wspierającymi byli: Czaplinecki Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, dyrekcja Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Czaplinku oraz pracownicy hali widowiskowo – sportowej w Czaplinku.

PROJEKT ZOSTAŁ ZREALIZOWANY W DNIACH 14 – 16 LUTEGO 2011r.

W PROJEKCIE WZIĘŁO UDZIAŁ 138 UCZESTNIKÓW, STARTUJĄCYCH W 4 – TURNIEJACH:

- OTWARTYM TURNIEJU SIATKÓWKI DZIEWCZĄT (6 ZESPOŁÓW, 43 – UCZESTNIKÓW, GIMNAZJUM CZAPLINEK, GIMNAZJUM NR 1 ZŁOCIENIEC, GIMNAZJUM DRAWSKO POMORSKIE, GIMNAZJUM ŚWIERCZYNA, GIMNAZJUM NR 3 WAŁCZ, Z.S CZAPLINEK)



- TURNIEJ HAŁOWEJ PIŁKI NOŻNEJ CHŁOPCÓW STARSZYCH (7 ZESPOŁÓW, 43 – UCZESTNIKÓW)
- TURNIEJ HAŁOWEJ PIŁKI NOŻNEJ CHŁOPCÓW MŁODSZYCH (8 ZESPOŁÓW, 40 – UCZESTNIKÓW)
- MISTRZOSTWA CZAPLINKA W DART'S
W RAMACH „FERII NA SPORTOWO” ZREALIZOWANO TAKŻE PROGRAM PROFILAKTYKI UZALEŻNIEŃ I WALKI Z ALKOHOLIZMEM ORAZ UŻYWKAMI:
- w gimnazjum w Czaplinku ogłoszono i przeprowadzono konkurs

plastyczny na plakat o tematyce profilaktyki uzależnień, walki z alkoholizmem, używkami oraz dopalaczami. Prace wyróżnione zostały przedstawione na wystawie umieszczonej na holu hali widowiskowo – sportowej w Czaplinku podczas trwania projektu. Konkurs wyłonił troje laureatów: Joanna Szafarz, Kamila Głowacka oraz Łukasz Wójcik – wszyscy gimnazjum Czaplinek)



- nauczyciele i wychowawcy podczas zbiórek przed turniejami przeprowadzali pogadanki na temat profilaktyki uzależnień, skutków stosowania środków odurzających, dopalaczy, roli sportu w życiu człowieka i walorów aktywnego trybu życia
- w dniu 15.02.2011r. w trakcie turnieju halowej piłki nożnej odbyło się spotkanie uczestników z przedstawicielem klubu abstynenta P. Arturem Czyżykiem, który opowiedział historię swojej przygody piłkarskiej oraz problemach z alkoholem i wygranej z nim walce. Odpowiedział również na wiele nurtujących młodzież pytań.

Zarząd Miejsko –

Gminnego Szkolnego Związku Sportowego w Czaplinku pragnie serdecznie podziękować w imieniu swoim i podopiecznych – wszystkim instytucjom, które wsparły nasz projekt, a w szczególności sponsorom, dzięki którym mogliśmy obdarować uczestników wspaniałymi nagrodami. Bardzo dziękujemy i przesyłamy sportowe pozdrowienia:

- P. Norbertowi Haib i firmie Rimaster
- dyrekcji AGROFREEZE S.A.
- dyrekcji Spółdzielni Kółek Rolniczych
- Prezesowi KTP Czaplinek, P. Andre Gerstner
- dyrekcji firmy „STALEX”
- dyrekcji Pomorskiego Banku Spółdzielczego
- dyrekcji Nadleśnictwa Czaplinek
- P. Piotrowi Kukula i firmie „Na Maksa”

Dariusz Łacny



- SUPER PROMOCJE LAMP
- NOWE TECHNOLOGIE ŹRÓDEŁ ŚWIATŁA

PROMOCJA

SALON LAMP
OŚWIETLENIE

- DOMÓW
- OGRODÓW
- BIUR

78-600 Wałcz, ul. Kołobrzeska 8
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 10 - 18 SOBOTA 9 - 15

BEZPŁATNA KASACJA POJAZDÓW

Zezwolenie Wojewody
Zachodniopomorskiego nr 4

TRANSPORT GRATIS!

**PŁACIMY !!! ZA POJAZDY
DOSTARCZONE DO
STACJI DEMONTAŻU**

Dobino 66, 78-600 Wałcz
tel. 67 258 73 79, 500 170 290

Prywatny gabinet lekarski

Janina Marcewicz
lek. pediatra

ul. Drahimska 47
78-550 Czaplinek
tel. 600 853 126
rejestracja telefoniczna



dr n. med. MAREK TOMCZAK

specjalista chirurg

Medycyna estetyczna - usuwanie zmarszczek,
powiększanie i modelowanie ust, usuwanie znamion, naczynek
Choroby naczyń - żylaki, owrzodzenia, ch.Buergera
Choroby odbytu - hemoroidy, szczeliny

LIPIE 3, k/ Dęboleki, 78-600 Wałcz
tel. 94 361 86 02, 0 601 210 010
www.zylaki.com

WARSZTAT SAMOCHODOWY

Dyśkowska - Ogorzałek

Niwka 3, 78-550 Czaplinek
tel. 662 343 333



MYJNIA PAROWA ZADZWOŃ!

PRZYJEDZIEMY UMYĆ CI SAMOCHÓD!
BEZ CZEKANIA W KOLEJKACH

Tel. 665 296 104

Na terenie Czaplinka dojazd GRATIS !!!

DYLEX

OKNA | DRZWI | PARAPETY
ROLETY | MOSKITIERY

Wałcz, ul. Bydgoska 74
kom. 783 075 953, tel. 67 258 11 88

200 TULIPANÓW DLA PAŃ W CZAPLINKU

*Dla Was dziś kwiaty i uśmiechy.
I pierwszy promień bliskiej wiosny.*

8 marca od lat kojarzy nam się z Dniem kobiet. I słusznie. Warto jednak pamiętać, że Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzi się na pamiątkę wydarzeń, które sto lat temu miały wielki wpływ na ukształtowanie dzisiejszego ładu społecznego. Jego geneza wywodzi się z szacunku dla ofiar walki o równouprawnienie i politycznego sprzeciwu wobec dyskryminacji kobiet. Pamiątając o prawdziwym przesłaniu tego święta sześciolat-

ki z czaplineckiego przedszkola wraz ze swoimi wychowawczyniami przygotowały miłą niespodziankę dla mieszkanek miasta. 8 marca 2011 r. dwie grupy starszaków (Iwony Mierzejewskiej i Cecylii Sobeckiej) wyruszyły do miasta z kolorowymi tulipanami.

Każda kobieta lubi otrzymywać kwiaty. One sprawiają, że stajemy się doceniane, ważne, wyjątkowe.

Obydwie grupy przygotowały po sto kolorowych kwiatków i z ciepłym uśmiechem na twarzy dzierżąc w rękach po kilka tulipanów wyruszyły spod szkoły barwnym korowodem w kierunku Rynku Staromiejskiego.

Wszystkim napotkanym Paniom dzieci wręczały kwiatek. Z życzeniami i kwiatkiem zaglądaliśmy do kiosków, sklepów, apteki. Nie zapomnieliśmy też o Paniach z CZOK-u, Poczty

i Urzędu Miejskiego. Wiele z nich było zaskoczonych ale też wyraźnie ucieszonych i wzruszonych.

Takie akcje są bardzo ważne i wartościowe. Dzieci poznają w sposób bezpośredni otaczającą rzeczywistość, zauważają stosunki i relacje społeczne (dominację kobiet w handlu, usługach dla ludności, lecznictwie, oświacie). Rozumieją konieczność okazywania szacunku dorosłym. Dorośli zaś zauważają małych obywateli, którzy jak kolorowe motyle w blasku słonecznego dnia z miłym uśmiechem ufnie podchodzą do nich z miłym słowem i gestem. Ginią uprzedzenia. Wszyscy się uśmiechają. Bilans wzajemnych korzyści jest równoważny.

Niech ten radosny i pozytywny obraz tkwi w dzieciach i dorosłych przez cały rok. Do następnego 8 marca!

Iwona Mierzejewska



Wielkie marzenia w małym mieście!

Wszystko zaczęło się 5 lat temu. Dziesięcioletnie dziewczynki usłyszały w czaplineckim kościele o treningach organizowanych przez Pana Sebastiana Matulój. Na pierwszym treningu zjawili się 38 uczennice Szkoły Podstawowej w Czaplinku. Okazało się, że mamy zostać koszykarkami.

Salos Rimaster Czaplinek

1. TRENER Sebastian Matulój
2. Karolina Nowacka
3. Magdalena Tomaszewska
4. Laura Tomiczak
5. Agata Strzelczyk
6. Paulina Liszka
7. Aleksandra Nowacka
8. Magdalena Pietrzak
9. Sandra Szczepanik
10. Aleksandra Borowska
11. Ewa Florczyk
12. Kamila Kowalska
13. Natalia Wojtaszyk
14. Monika Grzyb

Początki.

Nigdy nie spodziewaliśmy się, że koszykówka tak odmieni nasze życie i tak nas pochłonie. Cieszyliśmy się, że będziemy mogły spotykać się po szkole, ciągle grać i śmiać się, jednak szybko okazało się, że aby grać, trzeba umieć grać. Było ciężko. Osoby z naszego środowiska nie popierały tego, co robimy. Często zdarzało się tak, że wręcz rzucano nam kłody pod nogi, nie dawano cienia szansy na osiągnięcie, czegokolwiek. Na szczęście był z nami trener. To on wierzył w nas od samego początku. Nie pozwolił, abyśmy się poddały i cały czas stał za nami murem. Pierwszych meczy nie wspominamy najmilej. Były to okropne porażki, jednak wiele nas nauczyły. Potrzeba było czasu, aby w końcu ujawniły się efekty naszej ciężkiej pracy.

SALOS !

Chyba każdy z mieszkańców naszego pięknego miasteczka chodź raz w życiu słyszał o Salosie, jednak nie każdy wie, co to jest i czym się zajmuje to lokalne stowarzyszenie. Otóż jest to Salezjańska Organizacja Sportowa, która wychowuje



młodzież poprzez sport. Dwa, lub trzy razy w roku wszystkie drużyny, które trenują w innych miastach pod skrzydłami Salosu spotykają się na Inspektorialnych i Ogólnopolskich Igrzyskach. Zazwyczaj są to trzydniowe wyjazdy, na których zawsze świetnie się bawimy, a także poznajemy nowych ludzi i nowe miejsca.

Międzywojewódzka Liga Gimnazjalna

Trenujemy trzy razy w tygodniu po półtora godziny. Zajęcia odbywają się w czaplineckiej hali sportowej i na sali gimnastycznej przy ul. Grunwaldzkiej. Od dwóch lat bierzemy udział w Międzywojewódzkiej Lidze Gimnazjalnej. Pierwszą edycję w sezonie 2009/2010 ukończyliśmy na trzeciej pozycji. Bardzo miło wspominamy ten czas. Wreszcie zaczęły przychodzić długo oczekiwane i ciężko zapracowane sukcesy. Liga sprawiła, że jeszcze bardziej chcieliśmy trenować.

Obecnie bierzemy udział w drugiej edycji Ligi. Mamy za sobą 14 rozegranych meczy. Niedługo rozpoczniemy kolejną rundę i dalej będziemy walczyć o jak najwyższe miejsce na podium. Obecnie nasza sytuacja wygląda następująco:

Lp.	Nazwa	liczba spotkań	pkt	małe punkty	Z	P
1	UKS 16 Koszalin	15	30	966:337	15	0
2	SALOS Słupsk	15	29	1109:385	14	1
3	SALOS Rimaster Czaplinek	14	26	617:463	12	2

4	Omega I Gdynia	15	23	603:599	8	7
5	Siódemka I Sopot	13	22	756:379	9	4
6	Gimnazjum nr 3 Wejherowo	12	21	515:348	9	3
7	Basket Miastko	15	21	676:591	6	9
8	Victoria Dębica Kaszubska	15	21	640:594	8	7
9	GROM Turowo	15	20	616:622	5	10
10	Olimpijczyk Drawsko Pom.	14	18	638:633	4	10
11	UKS Radowo Małe	10	17	486:432	7	3
12	Stolem Sierakowice	13	16	443:735	3	10
13	SALOS Szczecin	11	15	395:473	4	7
14	Omega II Gdynia	13	14	247:801	1	12
15	Siódemka II Sopot	13	14	174:787	1	12
16	ZSS Kobylnica	9	9	68:770	0	9

W tegorocznej edycji Ligi Gimnazjalnej wspierają nas nasze młodsze koleżanki ze Szkoły Podstawowej i pierwszych klas Gimnazjum. Razem z nami walczą o każde zwycięstwo. Niejednokrotnie udowadniają nam, że kiedy już odejdziemy będą nas godnie zastępować. Musimy przyznać, że jesteśmy pod ogromnym wrażeniem tego jak bardzo się starają i dużo pracują na to, aby mogły chodź na chwile wejść i powalczyć w każdym meczu.

W tym sezonie punkty w meczach zdobywały dla nas następujące zawodniczki: **Nowacka Aleksandra, Pietrzak Magdalena, Liszka Paulina, Tomaszewska Magda, Florczyk Ewa, Nowacka Karolina, Kawa Zuzanna, Borowska Aleksandra, Strzelczyk Agata, Worsowicz Aleksandra, Matuszak Karolina, Tomiczak Laura, Szczepanik Sandra, Tomczak Oliwia, Ławrukiewicz Oliwia, Kuzio Aneta, Chachler Klaudia.**

Nasze największe marzenie.

Już ponad rok temu udało nam się wygrać Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Salezjańskiej Salos. Dostałyśmy się tym samym na rozgrywki Ogólnopolskie, które niestety nie zostały zorganizowane z powodu kryzysu gospodarczego. Ominęła nas szansa zobaczenia magicznej Hiszpanii. Nie poddałyśmy się, i trenujemy dalej. W tym roku także zajęłyśmy miejsce na podium podczas Igrzysk Ogólnopolskich. Kolejnym etapem jest wyjazd do Włoch, gdzie będziemy miały szansę zmierzyć się z zespołami z całego świata. Wraz z trenerem długo czekaliśmy i bardzo ciężko pracowaliśmy na tą szansę, która może się nigdy więcej nie powtórzyć. Głęboko wierzymy, że wszystko się uda, i że już 31 maja będziemy mogły wziąć udział w tych długo oczekiwanych zawodach.

Chcielibyśmy podziękować tym, którzy wspierają finansowo naszą działalność tj. Gminie Czaplinek oraz Firmie Rimaster, dziękujemy również działaczom społecznym Salos za zaangażowanie na rzecz młodzieży. W zamian obiecujemy, że będziemy godnie reprezentować i promować naszą Gminę podczas różnych imprez sportowych.



Zawodniczki Salos Rimaster Czaplinek

Salon Sukien Ślubnych

Sprzedaż i wypożyczenie

Suknie

ślubne, wesele, wieczorowe, studniówkowe, alby, obrączka do chrztu

Dodatki

ślubne, komunijne i inne

- welony, tiule, smoki na szyję
- biżuteria, rękawiczki, buty, podszewki
- kaski komunijne, wianuszek komunijny

Dekoracje

Okolicznościowe:

- weselne, zjazdowe, wesele
- kółka młodych, obrączka i zawieszki na obrączki, poduszki pod ślubną
- podziękowania dla rodziców, księgi gości
- ozdoby na torty, figuły komunijne
- dekoracje sali ślubnej, kościoła (wianuszek)
- dekoracje stołu ślubnego na krześle itp.
- dekoracje samochodowe

Czaplinek, ul. Długa
(budynek „BIEDRONKI”)
tel. 507 170 885
SOLARIUM I WIZAŻ

- DODATKI KOMUNIALNE
(WIANUSZEK, RĘKAWICZKI, TIOBANKI IPI...)
- ALBY
Ciepła Kierowniczka
507 410 665

ALBY
TYLKO
100 zł



**USŁUGI
OGÓLNOBUDOWLANE**

ADRIAN IWANICZKO

- **TYNKI, GŁADZIE**
- **PŁYTY REGIPSOWE-ŚCIANY, SUFITY**
- **PANELE ŚCIENNE I PODŁOGOWE**
- **TARAKOTA - KAFELKI**
- **OCIEPLANIE BUDYNKÓW**
- **WYKOŃCZENIA PODDAŠZY**
- **MIESZKANIA POD KLUCZ**

tel. 888 851 338

Dom na sprzedaż w Czaplinku
Sprzedam dom wolnostojący w Czaplinku
o pow. całkowitej 204,7 m², działka pow. 504 m²,
położony na osiedlu domków jednorodzinnych,
blisko jeziora i centrum miasta.
KONTAKT: 506 313 220

PHU TEDEX

Tadeusz Józepczuk

»————«

Przecieranie drzewa
trakiem przejeżdżnym
z powierzonego surowca:

- więźba dachowa
(max-9m. dł.)
- kantówki
- deski szalunkowe
- pryzma
- sztachety

oraz wszelki asortyment
na życzenie



»————«

KONTAKT; BRO CZYNO 9
Tel. 505 253 243
e-mail: tedex-72@tlen.pl

Czaplinecka trylogia

W 2005 roku Stowarzyszenie „Pokolenia” wydało, w niewielkim nakładzie 350 egzemplarzy, 90-stronicową książkę „Czaplinek 1945–2005” z podtytułem „60-ta rocznica powrotu do Macierzy”. Podtytuł ten podkreślał rocznicowy charakter tej publikacji, ale również jednoznacznie wskazywał na zamiar kontynuowania działalności wydawniczej. W poszczególnych rozdziałach książki przedstawiono ogólny rys historyczny ziemi czaplineckiej, powojenne dzieje miejscowej administracji i oświaty oraz 26 not biograficznych kombatanów i pionierów. Autorami tekstów byli: Brunon Bronk, Marian Cuber, Ryszard Derbot, Adam Kośmider, Wiesław Krzywicki i Janina Żwirko. Patronat honorowy nad wydawnictwem pełnił senator Witold Gładkowski. Myślą przewodnią książki było motto: „...ocalić od zapomnienia...” , umieszczone we wstępie autorstwa Adama Kośmidra, który napisał między innymi, że senator Witold Gładkowski nie tylko zainspirował do podjęcia prac nad książką ale „*obiecał także pomoc i wsparcie przy następnych wydaniach*”. Senatorowi nie było jednak dane spełnić obietnicy, gdyż zmarł w 2006 roku.

Kontynuacji prac wydawniczych podjęło się powstałe w 2006 roku Towarzystwo Przyjaciół Czaplinka. Towarzystwo wydało w 2009 roku książkę „*Czaplinek 1945–2009*” noszącej podtytuł

tuł „*Historia powrotu do Macierzy*”. Przy tytule umieszczono informację, że jest to pierwsza część książki. Z zapisów znajdujących się na odwrocie strony tytułowej wynika, że patronat honorowy nad wydawnictwem pełnił Starosta Drawski Stanisław Cybula, a w skład zespołu redakcyjnego wchodził: Brunon Bronk, Marian Cuber, Zbigniew Januszaniec, Adam Kośmider, Wiesław Krzywicki i Ryszard Mrówka. Podano tam również imiona i nazwiska 26 autorów, których teksty znalazły się w tej publikacji. Ta, licząca 233 strony książka, została dofinansowana ze środków Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich oraz ze środków Starostwa Powiatowego w Drawsku Pomorskim i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Czaplinku. Formalnie – jak wynika z informacji umieszczonej na odwrocie strony tytułowej – była ona po prostu drugim, uzupełnionym i rozszerzonym wydaniem książki „*Czaplinek 1945–2005*” z 2005 roku. Od samego początku postrzegano ją jednak przede wszystkim jako pierwszą część nowego cyklu wydawniczego. Różniła się ona od swej poprzedniczki z 2005 roku tym, że blok historyczny poszerzono o rozdział opisujący dzieje Starostwa Drahimskiego oraz o rozdział poświęcony ukształtowaniu przestrzennemu miasta Czaplinka. Uzupełniono także opis dziejów administracji i zdecydowanie rozbudowano rozdział poświęcony historii oświaty,

co miało związek z obchodzonym w 2009 roku jubileuszem 60-lecia czaplineckiego szkolnictwa zawodowego. Ponadto w książce znalazło się aż 86 not biograficznych. Tu warto dodać, że zespół redakcyjny przyjął zasadę publikowania tylko biografii takich osób, które zakończyły już swą aktywność zawodową. Prezentacja książki miała miejsce w dniu Święta Niepodległości 11 listopada 2009 roku, podczas uroczystej połączonej sesji Rady Powiatu Drawskiego i Rady Miejskiej w Czaplinku. Książkę wydrukowano w nakładzie 800 egzemplarzy, ale szybko stało się jasne, że aby zaspokoić popyt na tę publikację, konieczny będzie dodruk.

W tym samym czasie, gdy do czytelników zaczęły docierać egzemplarze pierwszej części książki „Czaplinek 1945–2009”, bardzo zaawansowany był już stan prac redakcyjnych nad częścią drugą. Oficjalną, uroczystą prezentację drugiego tomu książki, opatrzonego podtytułem „Trud wrastania” zorganizowano 27 marca 2010 roku. Patronat honorowy nad wydawnictwem tym razem pełnił poseł Stanisław Wziątek. Zmienił się skład redakcji; Mariana Cubera zastąpił Krzysztof Reszta. W liczącym 498 stron tomie znalazły się teksty aż 48 autorów. Druga część książki dofinansowana została ze środków programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich a także ze środków posła Stanisława Wziątka, przewodniczącego Rady Powiatu



Drawskiego Stanisława Mikołajczyka oraz firmy RIMASTER POLAND Sp. z o.o. Różnorodność materiałów, którymi dysponował zespół redakcyjny spowodowała, że w celu uporządkowania wielowątkowej struktury powstającej publikacji, zgrupowano publikowane teksty w kilka bloków tematycznych z zamiarem zachowania podobnego układu we wszystkich częściach książki. W rozdziale zatytułowanym „*Gospodarka regionu*” przedstawiono w obszerny sposób historię zakładów TELCZA oraz pięciu podmiotów gospodarczych powstałych w powiązaniu z TELCZĄ. W tym samym rozdziale znalazł się opis dziejów firmy RIMASTER POLAND Sp. z o.o. oraz czaplineckiego przemysłu terenowego a także Gminnej Spółdzielni, Banku Spółdzielczego, ROLMAT-u, Państwowego Ośrodka Maszynowego, Spółdzielni Kółek Rolniczych, Państwowego Gospodarstwa Rybackiego i Spółdzielni Mieszkaniowej. W tomie „*Trud wrastania*” znajdujemy ponadto historię wsi Kluczewo, kronikarski opis dziejów czaplineckiej parafii rzymskokatolickiej oraz rozdział poświęcony organizacjom pozarządowym: Czaplineckiemu Bractwu Żeglarskiemu, Czaplineckiemu Towarzystwu Kultury „*Drawianie*”. Klubowi Kiwanis International, Oddziałowi PTTK, Kołu Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów, Kołu Polskiego Związku Wędkarskiego. Ponadto w drugiej części książki znajdujemy 48 not biograficznych oraz 7 tekstów o charakterze wspomnieniowym. Druga część książki spotkała się z zaskakująco dużym zainteresowaniem czytelników. Był to - jak można przypuszczać - rezultat specyficznej tematyki tej części, okazało się bowiem, że zdecydowana większość mieszkańców Czaplinka w opisie dziejów zakładów pracy, organizacji społecznych czy parafii mogła odnaleźć cząstkę swojego życiorysu. Z tym większym zainteresowaniem oczekiwano na część trzecią.

Zespół redakcyjny działał nieprzerwanie. Natychmiast po zakończeniu prac nad drugą częścią książki, przystąpiono do redagowania kolejnej części noszącej podtytuł „*Ku społeczeństwu obywatelskiemu*”. Dzięki temu, prezentacja trzeciej części książki miała miejsce już 13 listopada 2010 roku. Patronat honorowy nad wydaniem tej publikacji pełnił europoseł prof. Bogusław Liberadzki. Jak wynika z informacji umieszczonych na odwrocie strony tytułowej, nastąpiła kolejna zmiana w zespole redakcyjnym - miejsce Krzysztofa Reszty zajął Kamil Połec - a liczba autorów tekstów opublikowanych w trzeciej części książki wyniosła aż 42. Publikacja została dofinansowana ze środków Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich oraz ze środków prof. Bogusława Liberadzkiego, Nadleśnictwa Czaplinek, przedsiębiorstwa RIMASTER POLAND Sp. z o.o. i firmy BENEKO. W trzeciej części książki, mimo nieco odmiennego zakresu tematów, zachowano układ tekstów wzorowany w miarę możliwości na części drugiej. Rozdział „*Gospodarka regionu*” zawiera opis dziejów miejscowego gazownictwa oraz Państwowego Gospodarstwa Rolnego, Nadleśnictwa, Spółdzielni Mieszkaniowej „*Bratek*” a także tutejszego pszczelarstwa. Odrębny rozdział poświęcono historii wsi Siemczyno. W rozdziale „*Remini-*

scencji z Czaplinka” odnajdujemy między innymi opis dziejów pierwszych lat powojennych w Czaplinku, historię czaplineckich czasopism a także wojenne losy 7 Kołobrzeskiego Pułku Piechoty i tekst o ludziach zasłużonych dla gminy Czaplinek. Rozdział poświęcony organizacjom pozarządowym opisuje dzieje CARITAS-u, Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej i Pracowniczych Ogrodów działkowych. W trzeciej części książki czytelnik odnajdzie ponadto historię bibliotek oraz Czaplineckiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji a także powojenne dzieje czaplineckiej piłki nożnej i żeglarsstwa. Odrębny rozdział poświęcony jest miejscowej drużynie WOPR oraz jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej. Zmalała w porównaniu z dwiema poprzednimi częściami książki liczba not biograficznych. Jest ich tylko 8. Za to wyjątkowo dużo, bo aż około 1/3 zawartości trzeciej części książki stanowią teksty wspomnieniowe. Głównie na nich oparty został rozdział o powojennych dziejach służby zdrowia.

Z chwilą ukazania się trzeciej części książki dało się zauważyć dążenie wielu czytelników do skompletowania w swych księgozbiorach całej „*czaplineckiej trylogii*”. Wychodząc naprzeciw takiemu zapotrzebowaniu, wraz z częścią trzecią rozprowadzono także dwie poprzednie, dodrukowane w ilościach po 200 egzemplarzy. Wszystkie trzy części książki rozprowadzane były nieodpłatnie. Nie mogły być kierowane do sieci handlowej z uwagi na dofinansowanie ze środków Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. W tym miejscu należy zaznaczyć, że wielu czytelników przekazało na rzecz Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka darowizny z przeznaczeniem na działalność wydawniczą. Listy darczyńców opublikowano na końcu części II (163 osoby) oraz na końcu części III (124 osoby).

Dla wielu mieszkańców książka „*Czaplinek 1945 - 2009*” ma znaczenie bardzo osobiste, gdyż odnajdują oni w tej książce mnóstwo informacji o środowisku, z którym było i jest związane ich życie. Jednak zasadnicza rola tej książki znacznie wykracza poza względy sentymentalne. Ma ona przede wszystkim nieocenioną wartość informacyjną i dokumentacyjną. Ta 3-tomowa, licząca łącznie 1210 stron książka jest jedynym tak obszernym opracowaniem opisującym powojenną rzeczywistość Czaplinka i okolic. Zawarte w książce materiały informacyjne cechuje znaczna różnorodność. Znajdujemy w niej zarówno opisy o charakterze kronikarskim czy też opracowania będące wynikiem żmudnych badań i poszukiwań jak i teksty oparte na wspomnieniach mieszkańców. Ponadto autorom udało się upamiętnić w notach biograficznych sylwetki aż 132 osób związanych z ziemią czaplinecką. Autorami opublikowanych tekstów byli zarówno członkowie zespołu redakcyjnego - będący w większości członkami Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka - jak i wiele innych osób, które wyraziły

chęć współpracy przy tworzeniu książki. We wszystkich trzech częściach książki opublikowano około 1000 ilustracji, głównie fotografii i kopii dokumentów. Źródłami informacji dla autorów tekstów były dokumenty, kroniki, wywiady, literatura oraz inne materiały. Z całą pewnością książce tej będziemy zawdzięczać ochronienie przed odejściem w niepamięć wielu ludzi i wielu wydarzeń oraz utrwalenie wiedzy o znacznej części powojennej historii ziemi czaplineckiej. Książka „*Czaplinek 1945-2009*” powstała w wyniku zebrania i połączenia w jedną całość wielu różnych materiałów informacyjnych, dotąd bardzo rozproszonych i z reguły trudno dostępnych. Tym samym publikacja ta stała się nie tylko interesującą lekturą, lecz także cennym źródłem wiedzy dla badaczy naszej historii. Kiedy ukażą się następne tomy? Takie pytanie zadaje wielu czytelników. I to pytanie jest najkrótszą a jednocześnie najlepszą recenzją „*czaplineckiej trylogii*”.

Zbigniew Januszaniec

PS.

Informujemy, że zamierzamy wydać IV część książki. Zapraszamy wszystkich chętnych mieszkańców do jej współtworzenia. Każdy, kto ma interesujące materiały związane z dziejami naszego miasta i gminy lub chciałby na przykład opublikować własne wspomnienia albo opisać dzieje swojej firmy - może być współautorem książki. Materiały można już przygotowywać, a zamiar włączenia się do tworzenia wydawnictwa prosimy zgłaszać zespołowi redakcyjnemu za pośrednictwem Marcina Krężela tel. 602 531 586. Zawiadamiamy jednocześnie, że dysponujemy jeszcze niewielką liczbą egzemplarzy III części „*Ku społeczeństwu obywatelskiemu*”. Można ją otrzymać i włączyć do swego księgozbioru kontaktując się z Marcinem Krężelem tel. 602 531 586. Kontynuowanie prac wydawniczych wymaga zdobycia środków finansowych. Każdy może pomóc Stowarzyszeniu Przyjaciół Czaplinka w prowadzeniu działalności wydawniczej przekazując darowiznę na ten cel na rachunek Stowarzyszenia w Pomorskim Banku Spółdzielczym w Czaplinku nr 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001

Zarząd Stowarzyszenia
Przyjaciół Czaplinka

USŁUGI BUDOWLANE

WYKONAWSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH W PEŁNYM ZAKRESIE

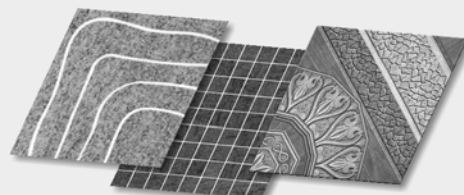
Marek Woźniak

Ul. Kręta 18

78-550 Czaplinek

tel. Kom 785 467 411

tel. 94 375 45 18



Działaj Lokalnie

W ramach programu Działaj Lokalnie VII Szkoła Podstawowa w Broczynie zrealizowała projekt pod nazwą „Dla siebie i dla innych” w okresie od 15 października 2010 do 31 stycznia 2011 roku.

Głównym jego założeniem było uściślanie współpracy mieszkańców czterech sołectw: Broczyno, Machliny, Trzciniec i Byszkowo ze szkołą poprzez wspólne działania twórcze o charakterze edukacyjno- kulturalnym. Nasze zamierzenia skupiały się wokół zadań aktywizujących społeczność lokalną w zakresie prac przygotowawczych i organizacyjnych oraz poprzez czynne uczestnictwo w zaproponowanych spotkaniach.

Podjęte zostały wszystkie zaplanowane w tym celu działania ujęte w harmonogramie projektu. Od samego początku i przez cały okres jego trwania promowaliśmy go na plakatach, ulotkach informacyjnych, zaproszeniach i w mediach.

W trakcie trwania projektu zgodnie z planem zorganizowano spotkanie jasełkowe i wieczór z kolędą dla społeczności lokalnej. Wśród zaproszonych gości byli: Burmistrz Czaplinka p. A. Kośmider, sołtys wsi Broczyno p. T. Marciniak, sołtys wsi Trzciniec p. A. Groździej, przedstawiciele Polskiego Związku Emerytów i Inwalidów z gminy Czaplinek, muzyczna grupa ze Szkoły Ponadgimnazjalnej, mieszkańcy Broczyna i okolic.

Do głównych celów projektu i działań w nim podejmowanych zaliczyć należy również zorganizowanie dla uczniów klas I-VI wyjazdu do Stawna i udział w warsztatach z sianopłatów. Podczas zajęć uczestnicy wykonali przeróżne ozdoby świąteczne wykorzystując przede wszystkim dary natury. W okresie przedświątecznym uczestniczyliśmy w jarmarku bożonarodzeniowego oferując mieszkańcom gminy wypieki przygotowane przez rodziców naszych uczniów.

W styczniu młodzi artyści z grupy teatralnej

odwiedzili zaprzyjaźnione Przedszkole w Broczynie. Noworoczna wizyta stała się okazją do wspólnego przeżywania narodzin Pana Jezusa. Z pozyskanych funduszy zakupiliśmy do szkoły świąteczną dekorację oraz wykonaliśmy pamiątkową tablicę, na której umieszczone zostały zdjęcia z przedsięwzięć projektu. Wszystkie działania opisano i opublikowano w gazetce szkolnej „Skaner”.

W realizacji działań podjętych w projekcie wsparcia udzieliły nam osoby prywatne oferując pomoc nieodpłatną jako wkład niefinansowy do projektu. W tym miejscu składamy raz jeszcze podziękowania właścicielowi firmy przewozowej „Iras” p. I. Gackiemu, p.J.Gąszcz dyrektorowi Czaplineckiego Ośrodka Kultury oraz sołtysom wsi Broczyno i Trzciniec. Wkład wniesiony w realizację zadań był dla nas bardzo cenny.

M. Ślózowska

Dzień Uśmiechu

Piątek 25.02.2011 r. był ostatnim dniem spędzania wolnego czasu w, pożytecznych feriach. W tym dniu dzieci z Sikor gościły delegację z Czaplinka. Zaszczyciły ich swoją obecnością P. Małgorzata Fedorowiat – Nowacja, P. Anna Witkowska – Oleszyńska, P. Brunon Bronk oraz mieszkańcy Sikor. Główną atrakcją tego dnia był występ dzieci, które przedstawiły krótki program artystyczny pt. „Dzień uśmiechu”. Każdy uczestnik uroczystości otrzymał wykonany przez dzieci upominek w postaci uśmiechniętego słoneczka. Później odbyły się konkursy i zabawy przy muzyce. Było dużo uśmiechu i radości. Następnie wszyscy zasiedli do stołów, na których było mnóstwo pyszności – krokiety, barszczyk, sałatki, ciasta, słodczyce, owoce i napoje. Serdecznie podziękowania kierujemy w stronę wszystkich, którzy przyczynili się do przyjemnego, miłego i bezpiecznego spędzania wolnego czasu naszych dzieci. Fundacji Wspomaganie Wsi, Urzędowi Miasta, Gminy, Sołtysowi wsi.

Naszym panią: Jowicie, Jowicie, Elżbiecie, Annie, P. Konradowi dziękujemy za pyszne posiłki.

*Irena Kural
Marcin Kotowicz*



SKLEP Z ODZIEŻĄ UŻYWANĄ
KOP...CIUSZEK

W sprzedaży:

- spodnie dżinsowe
- bluzki, sukienki
- body, kaftaniki, skarpetki
- kurtki zimowe, dresy

Zapraszamy: pn.-pt. 9.00 - 17.00, so 9.00 - 14.00

Czaplinek, ul. Zbożowa, targowisko (koło PKS), **tel. 889 908 276**



Pośrednictwo
Ubezpieczeniowo-Finansowo-Handlowe

UBEZPIECZENIA:

- MAJĄTKOWE (OC, AC, NNW, ASISTANCE, OP)
- UBEZP. MIESZKAŃ
- NA ŻYCIE
- EMERYTALNE
- KREDYTY I ODSZKODOWANIA

- COMPENSA
- ERGO HESTIA
- HDI ASEKURACJA
- UNIQA
- PTU

KONKURENCYJNE STAWKI - NAPRAWDĘ TANIO !!!

Eugeniusz Mikusek
 ul. Sikorskiego 41, 78-550 Czaplinek
 tel. 507 100 767

Dawid Mikusek
 78-550 Czaplinek
 tel. 609 264 836

Usługi Remontowo wykończeniowe
Remar - MARCIN KRĘŻOLEK

- Tynki, gładzie
- Sufity podwieszane
- panele podłogowe
- Terakota, glazura
- inne

Wystawiamy faktury vat.
 Świadczymy usługi na terenie całego powiatu Drawskiego.

tel: 664 340 175
email: mk.remar@wp.pl

TAKSÓWKA 24 H

Zadzwoń:
504 061 883

Rafał Wierciński

e-mail: rafalwiercinski@interia.pl
 ul. Kochanowskiego 6/7
 78-550 Czaplinek



POŚREDNICTWO UBEZPIECZENIOWE I FINANSOWE

UBEZPIECZENIA

- komunikacyjne (tanie)
- majątkowe
- na życie
- emerytalne

HDI Samopomoc, PTU
 HDI Asekuracja, Polisa Życie
 Andrzej Wesołowski

Zapraszamy:
 Pn.-Pt. 8.00-18.00
 Sob. 9.00-14.00

78-550 Czaplinek, ul. Kochanowskiego 16/35
 tel. 94/ 375 40 80, kom. 606 275 843



Usługi Porządkowo-Czystościowe

Pranie:

- dywanów, wykładzin;
- tapicerki meblowej;
- tapicerki samochodów.

Sprzątanie:

- domów, mieszkań;
- po remontach;
- mycie okien;
- okazjonalnie i systematycznie.

Całoroczna opieka nad grobami

Katarzyna Pouch
 Motarzewo 5/3, 78-550 Czaplinek,
 tel. 094/ 375 19 48, kom. 0 665 114 872



FOTOGRAFIA ŚLUBNA I OKAZJONALNA

Maciej Borowski
 fotoemet.selia.pl
 660 - 432 - 321

SESJE:
 ŚLUBNE, PORTRETOWE, CIĄŻOWE, DZIECIĘCE



PZU
UBEZPIECZENIA
 CZAPLINEK

CEZARY RADZISZEWSKI
 ul. Kościuszki 19
 tel. 784 889 303
 cradzisz@gmail.com




FIRMA USŁUGOWA „ŻBIK” S.C.

R. Żbikowski, P. Żbikowski, K. Ścisłowski
 Koncesja MSWiA Nr L-1123/00, L-0009/01

- Ochrona fizyczna osób i mienia
- Ochrona monitoring 24h
- Ochrona imprez
- Systemy alarmowe
- Konwoje

78-550 Czaplinek,
 ul. Kochanowskiego 16a,
 tel. 094/ 375 48 69
 fax: 094/ 375 48 68

e-mail: pawzbik@interia.pl
 www.ochrona.kylos.pl



SPRZEDAM MIESZKANIE

Sprzedam mieszkanie w Czaplinku - blok I piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka (47 m).

CENA DO UZGODNIENIA
TEL. 725 343 475

Ile jest wody w wodzie?

Wiosna tuż, tuż, co prawda tylko kalendarzowa. Przyroda powoli budzi się do życia. Ulice miasta odsłaniają całą mizериę zimowego pejzażu. Dziurawe jezdnie, sfatygowane chodniki i wszechobecny brud. Nie będę się tym zajmował to jest domena służb komunalnych. Choć przy drastycznych cięciach budżetowych, samorządowych i centralnych (zmniejszenie funduszy na bezrobocie) nie zazdroszczę tej pracy. Chciałbym się skupić na wodzie, zwłaszcza tej spływającej z ulic, pól, lasów i łąk otaczających nasze piękne jeziora. Ile jest tej wody w wodzie?

Pojezierze Drawskie jest jednym z piękniejszych regionów Polski o stosunkowo czystej wodzie. Jeziora nadają uroku krajobrazowi, zwłaszcza bogactwo rzeźby terenu, różnorodność fauny i flory. Zawdzięczamy to cofającemu się lodowcowi. Łącznie w granicach pojezierza mamy około 250 jezior o powierzchni 4 300 ha. Cały park liczy 41 000 ha. Przeważają jeziora rynnowe - wąskie i długie, położone w głębokich rynach moreny czołowej cofającego się lodowca. Jeziora moreny dennej są płytsze, owalne ale za to o większej powierzchni. Są jeszcze tak zwane oczka w lasach, wśród łąk i bagien. Powstałe po stopnieniu „mniejszych” brył lodu. Jako zapalony wędkarz te jeziora najbardziej uwielbiam. Bardzo ważną cechą jest to, że na ogół połączone rzekami lub strumieniami, które zachowały swój naturalny charakter. Największym jest jezioro Drawsko o powierzchni 1870 ha i około 6,5 kilometrów linii brzegowej. Powstało w wyniku skrzyżowania kilku rynien. Stąd bardzo urozmaicona linia brzegowa. Półwyspy, zatoki i liczne wyspy, największa Bielawa 80 ha, piąta, co do wielkości w Polsce i sześć pomniejszych, co jeszcze bardziej wydłuża linię brzegową. Maksymalna głębokość 83 metry też druga w Polsce. Wszystko to ma niebagatelny wpływ na życie w wodzie oraz otaczającego go krajobrazu.

przez parowanie, wsiąkanie, zarastanie roślinnością. Powraca ona do jeziora w postaci opadu lub spływu z otaczającego go terenu. Nie zawsze wszystkie wody są korzystne dla jeziora. Dotyczy to zwłaszcza jezior przydubowych. Małych, płytkich, mulistych i torfowych gdzie procesy gnilne pozbawiają wodę tlenu, zwłaszcza, gdy jezioro jest pod lodem. Spływ wody szybko topniejącego śniegu ten proces pogłębia, gdyż woda ta jest pozbawiona całkowicie tlenu. Wiedzą coś o tym wędkarze, bo klęska ta dotyka co kilka lat kilka naszych jezior, choćby Broczyno, Czarne Wielkie, Byszkowo, Małe Plagowskie i szereg innych płytkich śródlęśnych. Środowisku i większym jeziorom nie pomagają też masowe spływy z tak zwanych burzówek. Woda z szos i chodników zawiera bardzo dużo soli, składników petrochemicznych oraz innych zanieczyszczeń. Trafiają one do jeziora z pominięciem oczyszczalni ścieków. Duże akweny dają sobie radę, ale dla tych małych są zabójcze. Przyducha jest wtedy, gdy w łodzi wykujemy przerębel a ryby masowo podpływają i dziubkują. Łykające powietrze ryby są bezbronne, można je wybierać, ciężko im pomóc. Możemy usunąć śnieg, aby pobudzić proces fotosyntezy roślin produkujących tlen. Można też w przeręble wkładać wiązki trzciny. Wędkarze z Czaplinka wybierali narybek, aby przerzucić do głębszych jezior, dotyczyło to zwłaszcza leszcza, dłoniaka i lina, ale są to takie koszty, że po prostu koła PZW nie stać na taką operację. Wydawałoby się, że po takiej klęsce przyduchy jezioro jest martwe. Nic z tych rzeczy. Minęło już prawie 60 lat a do dziś pamiętam słowa profesora, który uczył nas hydrobiologii - „Przyroda jest mądra, a rośliny to

pobierają jej więcej niż wytwarzają rośliny w procesie fotosyntezy, a ogrzana woda jej nie przyswaja w wystarczającej ilości. Nasilają się jeszcze procesy gnilne i z powstającego mułu ulatnia się siarkowodor, stąd ten zapach zgniłych jaj.

Źródłem życia w wodzie jest światło i tlen. Im temperatura wody jest niższa tym tlen jest lepiej przyswajany. Największą gęstość ciężar jednostkowej woda osiąga w temperaturze 4 stopni Celsjusza. Dzięki temu następuje wymiana wód w jeziorze i na-



najdoskonalsze fabryki, bo zwierzęta i człowiek mogą jedynie przetwarzać to, co rośliny wyprodukują w procesie fotosyntezy jak cukry białka i tłuszcze”. Jezioro szybko się regeneruje, raczej nie zdarza się, aby wszystko wyginęło. Nieraz uratuje się tylko kilka procent populacji, ale za to silne genetycznie np. ocalony szczupak ze złożonej w marcu ikry może już w grudniu osiągnąć masę jednego kilograma. Nie mają jeszcze wykształconych narządów rozrodczych, ale przyrost ciała jest imponujący. W następnym roku mogą już wydać potomstwo.

Dla jeziora nie jest obojętne jego otoczenie. Leśne są uboższe z wodą raczej zakwaszoną. Za to wody wśród pól i łąk uprawnych są nieraz aż nadto bujne z powodu bogactwa różnych soli mineralnych powodujących wzrost roślinności wodnej, czy występującego w nadmiarze fitoplanktonu sinic czy roślin pływających. Przyducha może być nie tylko zimą, choćby nasze jezioro Prosino, które jest ostoją wszelkiego ptactwa, od taki mały raj ornitologiczny ptactwa wodnego. Częste przydechy latem tam są spowodowane tym, że w wodzie jest mało tlenu. Organizmy tam żyjące

tlenienie warstwy dennej. Jesienią coraz zimniejsza natleniona woda wędruje w głąb, wiosną następuje proces odwrotny. Proces ten nazywa się cyrkulacją wód jesienno – wiosenną. Wody nagrzewają się i stygną znacznie wolniej niż ląd. Łagodzą miejscowy mikroklimat czym wpływają korzystnie na środowisko. My także korzystamy z tego zjawiska w sferze mikro, ale w sferze makro dzięki przypływającemu do Europy ciepłemu prądowi morskiemu Golfstrom mamy ten klimat łagodniejszy. Ważną rolę w życiu wodnych zwierząt spełniają rośliny. Te twarde jak trzciny, pałki, sitowie, tatarak, turzycy i inne. Tworzą gęste zarośla tak zwane oczerety. Są one schronieniem dla ryb, zwłaszcza ich wylęgu oraz ostoją ptactwa wodnego i miejscem rozrodu. Mamy także rośliny rosnące pod wodą jak lilie wodne, nenufary, rdestnice kwitnące pod wodą. Przekleństwem niektórych jezior jest moczarka kanadyjska. Dla ciekawości podam, że przywędrowała ona do nas z Ameryki jako roślina żeńska, nie wytwarza owoców, a rozmnaża się wyłącznie wegetatywnie. Bywalcy na jeziorze Krzemienko mogą zauważyć ramienice, pospolicie nazywane okrzemkami z tytułu ich szorstkości. Kilometrowe płaskie dna zarastają mchem wodnym, tworzącym podwodne łąki. Są to najwięksi producenci tlenu w wodzie. Ogromną rolę spełniają plankton roślinny, nieraz przezroczyste a czasami niewidoczne. Niekiedy rozwija się tak obficie, że tworzy tak zwany zakwit i dziwimy się wtedy dlaczego woda zmienia swoją barwę. Fitoplankton jest także pierwszym ogniwem pokarmowym, zjadany przez plankton zwierzęcy. Niesłychanie już bogaty w białko pokarm dla ryb. Oprócz tego zooplanktonu na roślinach, na dnie, w mule żyją inne przeróżne zwierzęta żywiące się tymi pierwszymi. Mamy więc larwy różnych owadów i much, różne mięczaki, ślimaki, małże (oczyszczające wodę), różne pajęczaki, żaby i całą gamę różnych innych stworzeń, które są podstawowym pokarmem dla ryb tych niedrapieżnych, spokojnego żeru. Okres wiosenny jest szczególnie i z innego względu. Jedne ptaki z nad wody odlatują, inne wracają. Zaczyna się okres lęgowy łabędzi, perkozów, łysek, kaczek, czapli,

Jezioro Drawsko ma szmaragdowy (morski) kolor wody. Niespotykane na innych jeziorach. Żyją tu kraby z okresu deluwium, podejrzewam, że są to stworzenia endoniczne. Woda jest nieożywionym składnikiem środowiska, nigdy nie jest czysta chemicznie. Zawsze zawiera rozpuszczone gazy, sole, kwasy i zasady. Żyją w niej najróżniejsze zwierzęta i rośliny. I tak jak wszystko w przyrodzie ulega ciągłym przemianom. Odtajona bryła lodu obejrzana pod mikroskopem pokazuje, że zamrożone w niej życie momentalnie się ożywia. W jeziorach następuje stała wymiana wody



spotkać można żurawie, a na jeziorze drawskim „plaga egipska” (nasza rodzima szarańcza) – kormorany. Para rocznie zjada około 150 kilogramów ryb i to tych w najlepszym gatunku. Jest ich u nas parę tysięcy. Łatwo więc obliczyć ogromne straty gospodarcze. Miejsce gniazdowania tworzy księżycowy krajobraz. Wypalone odchodami guano wygląda jak



po dywanowych nalotach napalmem. Nieco mniej szkód, ale jednak w naszych wodach przysparzają wydry. Ich ulubionym miejscem żerowania są mniejsze śródlądne akweny i stawy. Jest u nas coraz więcej

bobrów. Przekształcają środowisko, ale jak na razie bez większych szkód. Wiosna jest okresem tarła ryb. Już w listopadzie i grudniu swe gody odbyły sielawa i sieja. Styczeń i luty – stynka i miętus. Marzec i kwiecień to czas amurów dla szczupaka i okonia. W maju i czerwcu leszcze, ukleja, płocie, wzdręgi i sandacze, a najpóźniej czas tarła bo w lipcu przypada dla lina

i karasi srebrnych i złocistych. Czas rozrodu jest okresem ochronnym i powinniśmy o tym pamiętać.

Dlaczego o tym piszę?

Wiosna tuż, tuż. Wodę traktujemy jako miejsce rekreacji i wypoczynku. Pływając po niej dobrze wiedzieć, jakie tam zachodzą procesy i zjawiska. Jeziora są częścią ekosystemu w którym żyjemy. Turyści przyjeżdżają, podziwiają bogactwo flory i fauny. My często tego nie doceniamy. Przebywanie z naturą, jeziorem jest też sposobem na życie. Rekreacją i regeneracją sił. Osobiście nad wodą nigdy

się nie nudzę, zawsze dostrzegam coś nowego i jest to najlepszy odpoczynek psychiczny. Późna jesień i wczesna wiosna jest we władaniu kłusowników przez nikogo nie niepokojonych. W poczuciu bezpie-

czeństwa kontynuują ten proceder. Będąc często nad wodą widzę wypalone ogniska po nocnym pilnowaniu sprzętu kłusowniczego, cegły ze sznurkami, tyczki po pontonach czy żakach. W tym okresie nad wodą już (czy jeszcze?) nie ma wędkarzy, więc nie trzeba się przed nikim ukrywać. Wiadomo, że straż leśna i wodna jest tylko statystycznie. Zatrważająco wyglądają niektóre miejsca nad wodą jak i w wodzie. Połamane gałęzie, deski, plastikowe torby i butelki (przyroda rozkłada je setki lat), kapsle, papiery i puszki oraz gruz, a nawet stary sprzęt rtv. Rozumiem, że ktoś miał dosyć ciągłego oglądania i wysłuchiwanie propagandy sukcesu OFE i innych dyrdymałów, ale nie rozumiem że celem frustracji zostało jezioro. Powyższe zjawiska są może efektem braku wysypiska śmieci, co dla władzy gminy powinno być do przemyślenia. Istotnym w zrozumieniu wody jest obok czynnika łowieckiego prawdziwe ukochanie i głębokie zrozumienie przyrody. Woda to żywa i piękna, lecz tajemnicza księga przyrody. Otworzyć tę księgę może każdy, którego pociąga jej urok i piękno. Celem tego artykułu jest przybliżenie, pomoc w zrozumieniu zjawisk, bo woda może być też żywiołem. Jak też wydrzeć jej strzeżone skarby i nadać jej swoistego uroku swą namietnością. Zarazić innych. Etyczne zachowanie nad wodą łączy się z pojęciem humanitaryzmu, wyładowaniem swoich pasji i namietności, tak łowieckich i turystyczno-rekreacyjnych. Pełnego, owocnego odpoczynku nad naszymi pięknymi wodami życzy

Józef Antoniewicz



Kącik kolekcjonera

Historia na starych pocztówkach

Większość współczesnych pocztówek cechuje to, że wyprodukowane zostały w znacznych nakładach przez wyspecjalizowanych producentów. Kolekcjonerzy starych pocztówek wiedzą jednak, że w przeszłości w różnych krajach znaczna część pocztówek powstawała po prostu w zakładach fotograficznych w niewielkich nakładach dostosowanych do potrzeb klientów. Przyjrzyjmy się tego rodzaju pocztówkom. Były one właściwie zwykłymi fotografiami w pocztówkowym formacie z umieszczonym na odwrocie nadrukiem, dzielącym

które zachowały się w kolekcjonerskich zbiorach bądź w fotograficznych albumach, są dziś cennym źródłem wiedzy o niektórych faktach historycznych.

Prezentuję Czytelnikom dwie takie pocztówki ze swojego zbioru. Są nieco zniszczone przez upływ czasu ale mają znaczną wartość dokumentacyjną. Przedstawiają uroczyste wydarzenia związane z działalnością sił zbrojnych w czasie odzyskiwania przez Polskę niepodległości po okresie rozbiorów. Można przypuszczać, że wykonane były na zamówienie wojska i miały umożliwić żołnierzom wysłanie wiadomości do bliskich. Doskonale ilustrują klimat ówczesnych niepodległościowych dążeń Polaków.

Pierwsza z nich przedstawia ustawione w szyku wojsko oraz bramę triumfalną z portretem Kazimierza Pułaskiego(?), z białymi orłami i z napisem „Jeszcze Polska nie zginęła. Tak nam dopomóż Bóg”. Jakie wydarzenie uwiecznia ta pocztówka?

Kierunek poszukiwań wyznacza umieszczony przez kogoś na jej odwrocie odręczny napis „Bobrujsk. Dowbor-Muśnicki”. Sugerując się tym napisem można przyjąć, że przedstawiona na pocztówce wojskowa uroczystość miała miejsce w Bobrujsku w 1918 roku, gdy to miasto (leżące dziś na terenie Białorusi) stało się ośrodkiem koncentracji polskich wojsk pod dowództwem gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego. Ale nie można również również wykluczyć, że na pocztówce widzimy żołnierzy Brygady Strzelców Polskich uformowanej jesienią 1915 roku w Bobrujsku.

Niezwykle interesująca jest również druga pocztówka, przedstawiająca patriotyczną inscenizację

odbywającą się na pokładzie statku. Stojąca na tle flagi z białym orłem, otoczona żołnierzami, alegoryczna kobieca postać w teatralnej pozie, w białej szacie i z widocznymi kajdanami na przegubach rąk, bez



wątpienia symbolizuje odzyskującą wolność Polskę. Tu również przydatna okazała się, umieszczona na odwrocie pocztówki, odręczna notatka o treści: „Na okręcie Woroneż”. W wyniku poszukiwań udało się z dużym prawdopodobieństwem ustalić, że pocztówka przedstawia amatorskie przedstawienie pt. „Wskreszenie Polski” urządzone przez żołnierzy 5 Dywizji Strzelców Syberyjskich na pokładzie parowca „Woroneż” w sierpniu 1920 roku na Morzu Czerwonym, w drodze z Japonii do Gdańska. Żołnierze ci wracali do kraju po krwawych walkach stoczonych na terenie Syberii.

Zbigniew Januszaniec



odwrotną stronę zdjęcia na dwie części: część przeznaczoną na korespondencję oraz część przeznaczoną na adres i znaczek. Taki nadruk – zdaniem kolekcjonerów – odróżnia pocztówkę od zwykłego zdjęcia. Nadruk taki zawierał nieraz napis „Pocztówka” lub na przykład „Post Card”, „Carte Postale” czy „Postkarte” oraz różne krótkie informacje. Pocztówki tego rodzaju miały często charakter okolicznościowy. Uwieczniono na nich wiele ważnych wydarzeń. Te,

Wieści z Sesji i Komisji Rady Miejskiej



Luty był bardzo gorącym miesiącem dla radnych. Wszystko to za sprawą uchwały budżetowej, której projekt przedstawił pod obrady Burmistrz Adam Kośmider. Projekt ten był oparty o projekt poprzedniej Pani Burmistrz, gdyż w tak krótkim czasie (od zaprzysiężenia burmistrza minęły niespełna 2 miesiące) nie sposób było przygotować całkiem autorski projekt tak ważnej uchwały. Przedstawiony projekt budżetu zakładał deficyt budżetowy na poziomie 2,5 miliona złotych, przy zaplanowanych dochodach gminy rzędu niespełna 35 milionów złotych. Właśnie wspomniany deficyt budżetowy, oraz planowane dochody gminy wzbudziły wiele kontrowersji i dyskusji pośród grona radnych.

W związku z tak ważną uchwałą odbyło się szereg posiedzeń wszystkich komisji, które w zdecydowanej większości zajęły się omawianiem i wyjaśnianiem wątpliwości związanych z budżetem na 2011 rok. Chyba najaktywniejszym radnym był Robert Aleszko, który nie mógł się zgodzić z planowaną „dziurą budżetową”. Uważał, że nie można się zadłużać w nieskończoność i że deficyt może się okazać większy z tytułu niewykonania planu dochodów ze sprzedaży nieruchomości, na co wpływ może mieć światowy kryzys gospodarczy.

Przewodniczący Rady – Bogdan Kalina, nie podzielał tego pesymizmu i proponował przyjęcie projektu budżetu. Pozostali radni również zadawali wiele pytań i proponowali zmiany w projekcie. Niektóre z nich zostały ujęte przez Burmistrza i ostateczny kształt budżetu przedstawiony pod obrady sesji wyglądał nieco inaczej, niż jego wstępny projekt.

Obawy przed zadłużaniem przedstawiał również Klub Radnych Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinki, jednak wieloletnia prognoza finansowa naszej gminy zakłada rozpoczęcie spłaty zadłużenia już od roku 2012 i na to radni klubu przystali.

Szczegółowo budżet postaram się omówić w następnym wydaniu Kuriera, a dziś przybliżę jedynie sposób prac nad projektem i głosowanie nad jego zatwierdzeniem.

Wprowadzono kilka poprawek proponowanych przez radnych. Przesunięto część kwoty na remont podłogi sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Czaplinku (30 tys.) na podobny remont w Gimnazjum, o który wnioskowała Komisja Oświaty. Wykreślono wydatki na projekt budowlany budynku socjalno-komunalnego (50 tys.), oraz opracowanie koncepcji zagospodarowania budynku po szkole w Kluczeniu (12 tys.). Wnioskodawcą tych zmian był Robert Aleszko. Wprowadzono wydatek na utworzenie boiska sportowego i placu zabaw w Byszkowie na wniosek Małgorzaty Głowy. Pieniądze te pozwolą na zakończenie kilkuletniej inwestycji w te tereny z wykorzystaniem środków prywatnych.

Czesław Chochoł i Zdzisław Łomaszewicz

zgłosili wniosek wprowadzenia do budżetu wydatku na projekt budowlany wodociągu do miejscowości Kuźnica Drawska. Propozycja spotkała się ze zrozumieniem radnych i po dyskusjach, Marcin Kowalski zaproponował, aby wprowadzić do budżetu nie tylko sam projekt, ale i wykonanie całego zadania. Mamy XXI wiek, a jeszcze niektórzy nasi mieszkańcy korzystają z wody dowiezianej przez beczkowóz. Wszyscy radni wyrazili aprobatę dla pomysłu wykonania wodociągu do Kuźnicy Drawskiej i jej mieszkańcy już w tym roku powinni się cieszyć z bieżącej wody. Radni: Czesław Chochoł, Zdzisław Łomaszewicz i Małgorzata Głowa pokazali, jak należy dbać o interesy swoich wyborców.

To były najważniejsze wnioski zgłoszone przez radnych, które przyjął burmistrz i zaproponował je jako autopoprawki. To jednak nie skończyło dyskusji nad budżetem, której dokończenie miało miejsce podczas Sesji Rady Miejskiej w dniu 24. lutego.

Po sprawozdaniu z działalności Burmistrza oraz Komisji Rady w okresie międzysesyjnym i wysłuchaniu interpelacji, wniosków i zapytań, przyszła pora na głosowanie.

Najpierw przegłosowano wieloletnią prognozę finansową Gminy Czaplinek na lata 2011-2023, która zakładała deficyt budżetowy w roku 2011. Poza Robertem Aleszko, który wstrzymał się od głosu, wszyscy radni byli za przyjęciem projektu uchwały. Kiedy jednak po chwili doszło do głosowania nad budżetem, znów do głosu doszły obawy Roberta Aleszko. Radny ponownie zwrócił uwagę na niedopuszczalny, jego zdaniem, deficyt budżetowy. Ponownie zabrałem głos tłumacząc, że w przyszłorocznym budżecie planuje się rozpoczęcie spłaty zadłużenia, a większość „dziur budżetowej” pochodzi z już rozpoczętych inwestycji. Po krótkiej wymianie zdań doszło do głosowania, w którym za przyjęciem budżetu głosowało 9 radnych, przeciwko – 4 i jedna radna wstrzymała się od głosu (Wioletta Cyłkowska). Przeciwno budżetowi głosowali: Robert Aleszko, Sebastian Matulójć, Grzegorz Gabrys i Ewa Sobczak. Pozostali radni: Władysław Wojtowicz, Bogdan Kalina, Czesław Chochoł, Zdzisław Łomaszewicz, Tomasz Marciniak, Małgorzata Głowa, Wacław Mierzejewski, Maciej Bernat i Marcin Kowalski głosowali za przyjęciem budżetu na 2011 rok. Tym samym budżet został przyjęty.

Dziwi nieco fakt głosowania przeciwko budżetowi radnych klubu Młodzi Dla Was, którzy, z wyjątkiem Roberta Aleszko, głosowali za przyjęciem wieloletniej prognozy finansowej Gminy Czaplinek na lata 2011-2023. Wydawało się, że naturalną konsekwencją tej decyzji będzie głosowanie za budżetem, ale stało się inaczej. Może wyborcy dowiedzą się, jakie były powody takiego zachowania?

Na koniec rozważań nad budżetem należy przyznać, że dyskusje nad najważniejszą uchwałą toczyły się w burzliwej atmosferze, jednak bez złośliwości i z dużą troską o dobro gminy.

Podobne zdanie miał burmistrz, który uwzględnił znaczną część poprawek zgłoszonych przez radnych.

Podczas sesji podjęto również uchwały dotyczące zbycia i wydzierżawienia nieruchomości przez Gminę, udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Drawskiemu na modernizację pracowni praktycznej nauki zawodu w Centrum Kształcenia Praktycznego w Czaplinku (warsztaty szkolne), oraz zgody na zawarcie wstępnego, międzygminnego porozumienia dotyczącego budowy spalarni śmieci dla gmin Pomorza Środkowego. Ta uchwała wzbudziła również wiele wątpliwości, które będą rozwiewane z upływem czasu. Porozumienie nie obliuguje Gminy Czaplinek do współfinansowania inwestycji.

Moją uwagę ponownie zwrócił bałagan w sferze dzierżawy nieruchomości na różne okresy czasu. Bez logicznego uzasadnienia wydzierżawia się nieruchomości na okres jednego roku, w innym przypadku na okres kilku lat, a jeszcze w innym na czas nieoznaczony. Na marcową Sesję Rady Miejskiej przygotowano kolejne uchwały dotyczące dzierżawy nieruchomości. Postaram się zagłębić w temat i wyjaśnić Czytelnikom skąd wynika takie nierówne traktowanie mieszkańców.

Kolejna, V Sesja Rady Miejskiej w Czaplinku zwołana została na 28 marca, więc wieści z tejże sesji przedstawię naszym Czytelnikom w kwietniowym Kurierze.

Marcin Kowalski

Zagubieni

Pustym niebem, nagim obłokiem
Płynie nad światem miłość
Słoneczny promyk, gorący i czuły
By napęlić oziębłe ludzkie serca
Najpiękniejszym z wszystkich uczuć

Otępiałe umysły, zmęczone ciała
Pozbawione barwy dryfują po świecie
Mknąc bezszelestnie, zerkają
Z nadzieją wypisaną na twarzach
W puste niebo, szukając obłoku
By dał im na nowo wiarę w siebie

Samotne serca w ciałach bez ciepła
Choć biją same są, martwe
Wegetują co dnia pozbawione radości
Szukają wyjścia z bladej ciemności
Każde z nich szuka tego samego
Każde pragnie jednego - Miłości

Anna Szrajner

Błędy i wypaczenia (cz. III) – odpowiedź na krytykę



W poprzednim numerze „Kuriera..” w artykule pt. „Co z tą demokracją”, mój redakcyjny kolega, pan Marcin Kowalski „przejechał” się po mnie bezlitośnie za moje poglądy na temat lokalnej demokracji. Okropnie nie podobało mu się to, co napisałem o sposobach procedowania posiedzeń komisji i sesji Rady Miejskiej w Czaplinku. Pisałem na ten temat w 53. numerze, naszego wspólnie przecież redagowanego miesięcznika. Tekst mojego artykułu był przedmiotem ożywionej dyskusji redakcyjnej, zakończonej demokratycznym głosowaniem i podjęciem kolegiącej decyzji o zamieszczeniu go w „Kurierze”. Pan Marcin Kowalski był przeciw, ale treść mojego artykułu znał przecież dokładnie - a tu pisze w polemicznym artykule pt. „Co z tą demokracją?”, cytując: „z nieukrywaniem zdziwieniem, graniczącym z niedowierzaniem, przeczytałem tekst Andrzeja Szwai ...itd.”, i dalej coś o swoich niezdrowych

emocjach. Rzeczywiście, musiały być niezdrowe skoro skłoniły, spokojnego i zrównoważonego Pana Kowalskiego do takiej hipokryzji już na samym wstępie.

Aby czytelnik mógł wyrobić sobie pogląd, muszę w kilku słowach opisać, co tak rozjuszyło mojego adwersarza. Otóż, we wspomnianym wyżej artykule odniosłem się krytycznie do niektórych, niedemokratycznych, moim zdaniem, metod pracy naszego Samorządu. Z grubsza polegają one na takim organizowaniu pracy, aby ludzie z poza Rady jak najmniej „przeszkadzali” w obradach. Sposoby te opisałem dokładnie i zarówno moja argumentacja jak i opis faktów wydają się bez zarzutu. Opisane przeze mnie działania są zgodne z literą, lecz nie odpowiadają tzw. duchowi prawa. Prawo mamy stanowione demokratycznie, logicznym się więc wydaje, że zjawiska o których piszę nazwałem niedemokratycznymi. Pan Marcin zarzuca mi niezrozumienie słowa „demokracja”. Określenie zaś jako niedemokratyczne, zwoływanie cichcem, przed każdą sesją tzw. komisji zblokowanych, jest jak pisze, nadużyciem z mojej strony. Wynika to, jak sądzę, z zawężonej interpretacji

słowa „demokracja”. Sam zresztą powołuje się na słownik Kopalińskiego, którego potrzebował do zrozumienia tego tak powszechnego dziś wyrazu. W słowniku jak to w słowniku, pisało, że to władza ludu i cześć, ale co to dzisiaj znaczy „lud” to już naprawdę dokładnie nie wiadomo. Czy np. prostak z dwoma doktoratami to jest jeszcze lud czy już elita? W swej zaciętości Pan Marcin Kowalski, z właściwą sobie lekkością stylu i znajomością literatury patriotycznej i młodzieżowej, zarzuca mi „kalizm”. Dalibóg, żeby nie dalsze objaśnienia, nigdy bym nie zrozumiał o co Mu chodzi. Teraz wiem – jestem człowiekiem o moralności Kalego – ale nie wiem dlaczego? Niepokoi mnie natomiast stanowisko Kolegi Marcina w konkretnej sprawie tzw. komisji zblokowanych. Jako nowo wybrany Radny mógłby zademonstrować większą świeżość uczuć i zrozumieć, że posiedzenia całego składu Rady poza sesjami, w intencji ustawodawcy, winny stanowić wyjątek a stały się regułą. To jest zwykły objaw wygodnictwa i oportunizmu wybrańców ludu a wychwalanie takiej sytuacji dowodzi wielkiej naiwności albo wielkiego cynizmu.

Andrzej Szwaia

TURYSTYCZNY REKONESANS NIEMIECKIEGO DZIENNIKARZA

W lutowym numerze „KURIERA CZAPLINECKIEGO”, pisząc o burzliwych dziejach pałacu w Siemczynie, wspominałem iż potomek jego przedostatnich właścicieli Mathias von Bredow zawodowo zajmuje się public relations i współpracuje z wieloma niemieckimi czasopismami. Czując sentyment do swej dawnej małej ojczyzny, a także sympatię do obecnych właścicieli pałacu braci Andziaków, stara się propagować w niemieckich mediach Siemczyno i okoliczny region. Z jego inicjatywy przyjechał do nas w połowie marca na turystyczny rekonesans redaktor z Berlina Gerd



W. Seidemann, który w znanym dzienniku „DER TAGESSPIEGEL” zajmuje się turystyką.

Krystyna Kaniowska-Kanderska i Bogdan Andziak obwieźli go po całej gminie i pokazując mu nasze atrakcje turystyczne. Wieczorem 14 marca odbyło się w Siemczynie w „Motelu pod Pałacem” spotkanie, w którym uczestniczyli goście z Niemiec: Mathias von Bredow, Gerd W. Seidemann oraz Krystyna Kaniowska-Kanderska (właścicielka firmy Pommern Travel, fundatorka pamiątkowej tablicy na dawnym cmentarzu ewangelickim w Siemczynie), Starosta Drawski Stanisław Cybula, nasz burmistrz Adam Kośmider, Małgorzata Nowacka, Bogdan Andziak i niżej podpisany.

Rozmowa, głównie o turystyce, ale i o burzliwych dziejach tych ziem, przeciągnęła się prawie do północy, a dzięki iście staropolskiej gościnności gospodarza, towarzyszyła jej wyśmienita kolacja.

Nasz berliński gość krytycznie ocenił ofertę turystyczną gminy i poziom oferowanych usług turystycznych. Miał także wiele pytań do starosty, który przedstawił powiatowe plany rozwoju usług turystycznych - z wykorzystaniem funduszy unijnych. Dla koordynacji działań w tym zakresie powołuje się w Starostwie w najbliższym czasie odpowiednie stanowisko specjalisty.



Z kolei Burmistrz Czaplinka opowiedział o małych krokach, które są czynione dla wzbogacenia oferty turystycznej gminy i zwiększenia poziomu usług. Między innymi o współpracy z nadleśnictwem dla zwiększenia ilości przystani-polanek dla żeglarzy, o studenckich obozach, dydaktyczno-naukowych, o budowie toru krosowego w ramach rekultywacji starego wysypiska śmieci w Łące, o organizowanych w Czaplinku kursach na stopnie żeglarskie i motoro-

wodne, ścieżkach przyrodniczych i rowerowych oraz innych tym podobnych zamierzeniach. Poinformował też, iż w czerwcu odbędzie się steady tour, na które zaproszeni zostaną dziennikarze z branży turystycznej i poczytniejszych polskich czasopism. Uczestnicy tego spotkania będą proszeni o ocenę oferty turystycznej gminy i propozycje usprawnień oraz nowych form działania. Warto tu przypomnieć, iż w wyniku podobnej imprezy 4 lata temu, ukazały się w renomowanym miesięczniku „ŻAGLE” (nakład 40 tys. egz.) 4 artykuły redaktora Marka Haltera pod wspólnym tytułem „Perła wśród jezior”.

Była to wtedy wspaniała promocja naszej gminy. Burmistrz zaprosił redaktora Gerda W. Seidemanna na tę imprezę.

To długie wieczorne spotkanie upłynęło w przyjacielskiej atmosferze, a pod wpływem informacji o naszych zamierzeniach gość z Berlina nabrał lepszego mniemania o naszej turystycznej ofercie i poprawił swą początkową ocenę. Okazało się bowiem, że czytelnikami „DER TAGESSPIEGEL” są ludzie ze sfer niemieckiej inteligencji i drobni przedsiębiorcy, a dla nich ważna jest nieskażona przyroda, spokój i turystyka rodzinna.

Wszystkie więc nasze turystyczne propozycje, za wyjątkiem toru krosowego, mogą znaleźć ich uznanie i zwiększyć napływ niemieckich turystów.

Mam nadzieję, że to spotkanie i rozmowy zaowocuje przyjaznymi nam publikacjami w niemieckich czasopismach, a w osobie redaktora Gerda W. Seidemanna zyskamy przyjaciela i propagatora uroków naszej krainy.

Wiesław Krzywicki

KURIER CZAPLINECKI - miesięcznik lokalny, kolportowany bezpłatnie, dostępny w formie elektr.: www.kurierczaplinecki.dsi.net.pl; www.dsi.net.pl; www.czaplinek.pl. Redaktor Naczelny: Marcin Krężel, tel. 602 531 586, e-mail: redakcjakuriera@wp.pl. Redaguje Zespół. Adres redakcji: 78-550 Czaplinek, ul. Gdańska 9a. Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka. Konto: Pomorski Bank Spółdzielczy O/Czaplinek 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001, NIP 2530241296, REGON 320235681, Nr rej. sąd.: Ns-Rej Pr 25/06. Nakład: 2000 egz. Druk: TEMPOPRINT, 78-400 Szczecinek, ul. Harcerska 2, tel./fax: 94/ 374 41 80. E-mail: kkwinta@tempoprint.pl. Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania, redakcyjnego opracowywania i adiustacji otrzymanych tekstów, selekcjonowania i kolejności publikacji. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i nie ponosimy odpowiedzialności za treść listów, reklam i ogłoszeń. Drukujemy tylko materiały podpisane, można zastrzec personalia tylko do wiadomości redakcji. Nadesłane i publikowane teksty i listy nie muszą odpowiadać poglądom redakcji. Ceny reklam: moduł podstawowy (10,3 x 4,5) w kolorze – 60 zł, czarno biały – 30 zł, ogłoszenie drobne – 10 zł, kolportaż ulotek – 200 zł.

ŻALUZJE ROLETY

- ROLETY STANDARD
- ROLETY W KASETKACH
- ROLETY ZEWNĘTRZNE ZABEZPIEZAJĄCE I ANTYWŁAMANIOWE
- ŻALUZJE ALUMINIOWE 16mm i 25mm
- ŻALUZJE DREWNIANE 25mm i 50mm
- MARKIZY
- WERTIKALE
- MOSKITIERY RAMKOWE
- MOSKITIERY DRZWIOWE
- MOSKITIERY NA MAGNEZ
- OKNA PCV

PLISY

www.rolety-lamel.pl

LAMEL Złocieniec, ul. 5 Marca 40, tel. 504 480 307

KOMEX Usługi Komputerowe

1. Naprawa komputerów, laptopów.
2. Rozbudowa i unowocześnianie komputerów.
3. Instalacja oprogramowania.
4. Odwirusowywanie komputerów.
5. Konfiguracja internetu.
6. Obsługa informatyczna firm (księgowość, płace, płatnik, itp).

Bożenna Bieniek
Zbigniew Bieniek

78-550 Czaplinek
Ul. Pławieńska 6a/24
Tel.: 606 752537, 600 910665
E-mail: komex_uk@wp.pl

Montaż, konserwacja kominków, pieców kaflowych, kuchni, kominów.

Atrakcyjne ceny!

Mirosław Janczak
Piaseczno 20, 78-550 Czaplinek,
tel. 603 086 234; 94 375 86 62.

FH-U Krzysztof Jurkiewicz
HURTOWNIA

Zapraszamy na zakupy!
warzywa - owoce - art. spoż.
Codziennie świeża dostawa!

ul. Walecka 45/1
78-550 Czaplinek Tel. 94/375 59 68

BUD&MEB
Piotr Worsowicz

Wykonujemy meble na wymiar:

- szafy z drzwiami przesuwными, rozwiernymi, rozwierno-składanymi,
- garderoby,
- zabudowy,
- meble kuchenne,
- meble pokojowe,
- meble biurowe.

SYSTEMY ALUMINIOWE
SEVROLL

78-550 Czaplinek, ul. Długa 31/22, tel. 692 170 986, e-mail: piotrw35@gmail.com

Sala Bankietowa

Organizujemy:
chrzciny, komunie,
stypy, bankiety,
wigilie firmowe,
imieniny, urodziny,
catering świąteczny
i inne imprezy
okolicznościowe.

Jan Trocki
Czaplinek ul. Moniuszki 36
Tel. 94 375 42 64; kom. 795 112 835

IRAS **KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT OSOBOWY I CIĘŻAROWY**

Świadczymy usługi przewozowe osób samochodami osobowymi, busami i autobusami:

- wycieczki szkolne (basen, kino, teatr);
- dowóz do miejsca pracy;
- pielgrzymki;
- wyjazdy jedno i wielodniowe;
- oraz inne przewozy grup zorganizowanych.

Zapraszamy!

78-550 Czaplinek
ul. Poznańska 4
tel. 94/ 375 56 31
kom. 509 660 978
e-mail: iras@iras.com.pl
www.iras.com.pl

SKLEP Z ODZIEŻĄ UŻYWANĄ
zaprasza na zakupy

Zapewniamy:

- regularne dostawy towaru (każdy wtorek)
- atrakcyjna odzież w atrakcyjnej cenie
- „spadające” ceny

Godz. otwarcia:
Pn. - pt. 9.00 - 18.00, So. 9.00 - 14.00

Czaplinek, ul. Sikorskiego 6 (deptak obok Pubu Sport)

Firma Usługowo - Produkcyjno - Handlowa „Stalex”

STALEX
CZAPLINEK

SCHODY OGRODZENIA
BRAMY BALUSTRADY
KONSTRUKCJE STALOWE
WYPOSAŻENIE
SKLEPÓW W MEBLE

kom. 0507 184-800
tel. 94 375-44-72, tel./fax (094) 375-47-47
78-550 Czaplinek, Piekary 2
e-mail: stalex@hot.pl
www.stalex-czaplinek.pl

PUHiC „**BODAR**” Leszek Piątek

PRACOWNIA PROJEKTOWA

Projektowanie i nadzory budowlane
tel. 602 551 360

Czaplinek, ul. Lipowa 11 • www.bodar.archinet.pl • e-mail: bodar@archinet.pl

rimaster
-ability to create simplicity

"RIMASTER POLAND" Spółka z o.o.
UL. KOLEJOWA 4 78-550 CZAPLINEK

TEL: +48 94 375 36 70 FAX: +48 94 375 52 26
www.rimasterse e-mail: rimaster@rimaster.pl

ROLETY TANIO

Oferujemy:
- verticale, markizy;
- rolety antywłamaniowe, materiałowe, wiszące i w kasetach;
- siatki przeciwwadowe
- żaluzje pionowe i poziome
- bramy garażowe

PLISY

GWARANCJA 5 lat

Wiesław Kurcin - Złocieniec, ul. Staszica 10/3, tel. 94/ 36 73 402
Czaplinek, ul. Sikorskiego 10, tel. 604 235 554; 608 043 635

FIRMA BUDOWLANA
JAN-BUD

ROBOTY ŻELBETOWE
BUDOWA HOTELI I PENSJONATÓW
BUDOWA DOMKÓW JEDNORODZINNYCH

WYPOŻYCZALNIA MASZYN I SPRZĘTU BUDOWLANEGO

- rusztowania elewacyjne ramowe
- deskowanie stropów na mokro
- przecinarki
- zagęszczarki
- ubijarki
- młoty kujące
- agregaty prądotwórcze

ZAPRASZAMY:
pn.-pt. 8.00 - 16.00
w soboty: 8.00 - 14.00

78-550 Czaplinek, ul. Brzozowa 3, tel. 604 170 217, 696 486 559. E-mail: jankbudek@o2.pl

Drawsko Pomorskie
Złocieniec
Czaplinek
Kalisz Pomorski
Ostrowice
Wierzchowo

tel: 94 / 363 40 05

Piotr Skrzypczak

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE

BENEKO[®] www.beneko.com.pl
e-mail: beneko@beneko.com.pl

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- pasze, koncentraty dla wszystkich grup zwierząt;
- dodatki paszowe mineralno-witaminowe;
- pasze dla gołębi, indyków, kaczek, strusi, koni oraz ryb;
- otręby, lizawki, sól, soję;
- karmę dla psów i kotów;
- środki higieny dające pełne biozabezpieczenie w całym cyklu produkcyjnym.

ZAPRASZAMY

Zapewniamy transport

78-550 Czaplinek, ul. Poznańska 5
tel./fax: 94/ 375 50 36, tel. 94/ 375 44 21, kom. 601 992 941

DORADZAMY:

Sano CENTRAL SOYA CID LINES

RESTAURACJA, POKOJE, BIURO TURYSTYCZNE

STARY DRAHIM

78-550 CZAPLINEK - STARE DRAWSKO 24
tel. 94 3758820; kom. 509 420 854

RESTAURACJA

Polecamy smaczną kuchnię domową, codziennie w menu kolduny w rosole i w barszczu, zupa rybna (flaczki z łina), duży wybór ryb słodkowodnych z łutych jezior, Dania z dziczyzny. Pierogi wykonane w restauracji. Zawsze wyłącznie własne wyroby i wypieki.

WESELA - KOMUNIE - PRZYJĘCIA

WILCZOROKI WIECZORNE TANCE

POKOJE GOŚCINNE

W pokojach łazienka z prysznicem, TV, lodówka, czajnik, suszarka do włosów. Możliwość wyżywienia w restauracji. Wysoki komfort - niska cena.

WCZASY - WYCIECZKI - MIEJSCOWOŚCI

Planujecie urlop - polecamy wyjazdy m.in. do: Egipt, Turcja, Tunezja, Izrael, Senegal, Jordania, Rodos, Hiszpania, Wyspy Kanaryjskie, Tajlandia, Maroko, Chorwacja, Grecja itd.

Możliwość prezentacji w miejscu dogodnym dla klienta.
www.starydrahim.pl www.drahimtravel.pl

KOMPIX KOMPUTERY

KOSZALIN, UL. SZCZECIŃSKA 25A
TEL./FAX 94 340 49 49, 94 346 21 41
KOM. 602 585 375, 696 952 679
E-MAIL: KONTAKT@KOMPIX.PL
WWW.KOMPIX.PL

COMARCH OPTIMA

SYSTEMY INFORMATYCZNE DLA FIRM

SPRZEDAŻ - SZKOLENIA - SERWIS

COMARCH CDN XL

NOWE STAWKI VAT

COMARCH PARTNER